PAŹDZIERNIK '97

EXTASY

Cena 5,95 PLN

NUMER 10/97
ISSN 1233-734X INDEKS 330310
DOZWOLONE OD LAT 18

MĘSKIE HISTORIE: JACY JESTEŚMY?!

SASKIA



NIEPOPRAWNA ROMANTYCZKA!

ZUZANNA



LUBIĘ KONKRETNY SEKS

SPOWIEDŹ PENSJONARKI
ukryte pragnienia

STACJA ZIEMIA:
ZWIĄZKI KOBIET ZE STARSZYMI MĘŻCZYZNAMI

PRZYPADKI CHODZĄ PO LUDZIACH
marzenie, które stało się faktem

MIŁOŚĆ NA SPRZEDAŻ!
kontrakt małżeński

IZABELA



W HAREMIE ZOSTAŁABYM SAMA

KURS PRAWA JAZDY
wszechstronny instruktor

SHANGI & LING



AZJATYCKIE TYGRYSY



PILNUJĘ PORZĄDKU. RZĄDZĘ TUTAJ.

Jestem groźną policjantką.

Chcesz być moim więźniem?

UWAŻAJ -

- jestem bardzo surowa i wymagająca.

Odezwij się, a rzucę Cię na kolana.

Nagraj swoją wiadomość dla mnie. ODPOWIEM NA PEWNO.

Telemedia 3.70 PLN/min z Vat

0 700 74 518

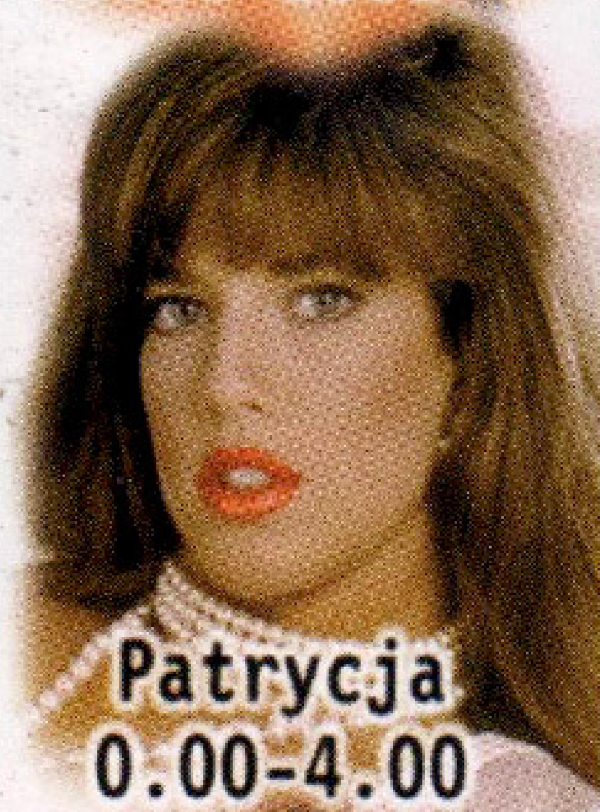
ZNIEWALAJĄCE DZIEWCZYNY

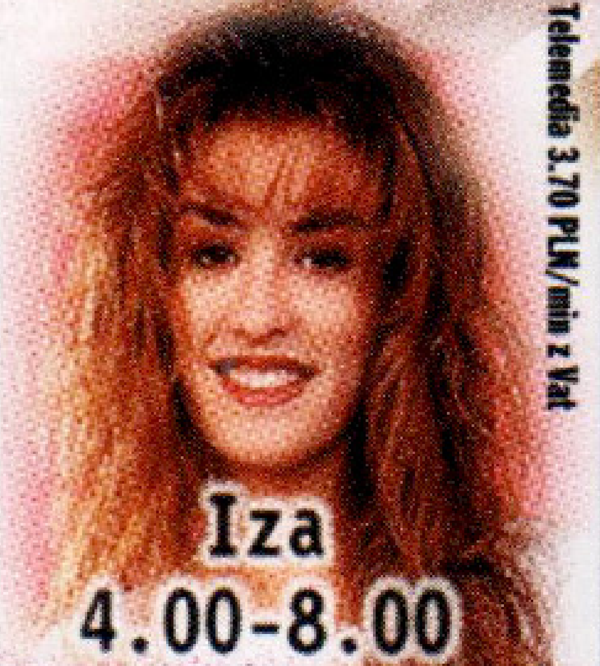
Telemedia 3.70 PLN/min z Vat

0 700 74 524

0 700 74 527







Telemedia 3.70 PLN/min z Vat

KASIA FIGURA

KOTKU... CZY WIESZ CO MOŻNA ZROBIĆ PRZEZ TELEFON...?

mój numer

0 700 74 871

Telemedia 3.70 PLN/min z VAT

0 700 74 527







Telemedia 3.70 PLN/min z Vat

TOWARZYSKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Zadzwoń, wysłuchaj anonsów naszych dziewczyn i odpowiedz na nie. Kontakt gwarantowany!

Dwie szalone brunetki, 23 i 23 lata. Szukają szybkich mężczyzn z szybkimi samochodami. Pilne!!!
Kontakt: 0 700 74 583

Szukam panów w mundurach. Niebieskich albo zielonych. Ale nie tylko. Majka z Piotrkowa.
Kontakt: 0 700 74 583

Pokocham gorącego mężczyznę na gorącej plaży, gorąca Kasia z Warszawy.
Kontakt: 0 700 74 583

Ines z Krakowa. Uwielbiam w najdziwniejszych miejscach. Dzikie klimaty. Odlotowe numery.
Kontakt: 0 700 74 583

Jestem samotną i bardzo namiętną dziewczyną z Gdańska. Lubię wszystkie dyscypliny sportowe...
Kontakt: 0 700 74 583

Telemedia 3.70 PLN/min z Vat

0 700 74 583 **0 700 74 583**

SZANOWNI CZYTELNICY EXTASY!

Witamy Was serdecznie w październikowym wydaniu EXTASY. Na samym początku pragnęlibyśmy podziękować Wam za nadsyłaną do redakcji korespondencję i wszytkie zawarte w niej uwagi, i przy okazji przypomnieć, żebyście pamiętali o dopisywaniu na kopercie „DO REDAKCJI" jeżeli list zawiera pytania, prośbę czy też opinie dotyczące EXTASY, a nie np. tylko kupony konkursowe (ankiety).

Jak już mieliście sposobność się dowiedzieć jesteśmy w trakcie przygotowywania numerów specjalnych, które mamy nadzieję, że zaspokoją gusta i oczekiwania najbardziej wytrawnych koneserów. Chcemy stworzyć produkt o najwyższej jakości. Taki produkt, który spotka się z Waszą życzliwością i entuzjastycznym przyjęciem.

Poza tym, jak również macie okazję się przekonywać, staramy się wprowadzać na łamy EXTASY nowe konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, a wszystko po to, żebyście mogli jeszcze lepiej się bawić. Już niedługo kolejne niespodzianki a zarazem nowe udogodnienia związane z dotychczasowymi konkursami.
Inna sprawa, o której warto pamiętać, to nowe zasady ogłaszania się w SUPER SEX KONTAKCIE EXTASY. Zdajemy sobie sprawę, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka i dlatego przypominamy i prosimy zarazem wszystkich zainteresowanych, żeby stosowali się do nowej formuły, która została wprowadzona tylko po to, żeby maksymalnie skrócić czas oczekiwania na publikację Waszych ofert.
Ostatnia uwaga, na którą chcielibyśmy, żebyście zwrócili uwagę dotyczy korespondencji wysyłanej na adres redakcji, ale tej, której my jako redakcja jesteśmy tylko pośrednikami. Absolutnie konieczne jest pamiętanie o czytelnym adresowaniu. W sytuacji, gdy nie dopełni się tego wymogu, listy wracają do nadawcy.

REDAKTOR NACZELNY

Igor Sparowski

SATURN PUBLISHING
EXTASY
skrytka pocztowa 52
0-950 Warszawa 1

SPIS TREŚCI EXTASY











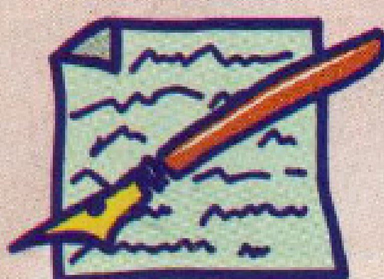


EXTASY ❐ Miesięcznik polski ❐ Nr indeksu 330310 ❐ Redaktor naczelny: **Igor Sparowski** ❐ Wydawca: **Saturn Publishing LTD.** ❐ Adres do korespondencji: Wyd. Saturn ❐ EXTASY 00 - 950 Warszawa 1, skrytka pocztowa 52 ❐ Skład i łamanie, przygotowanie do druku: **PK 62 Praha** ❐ Druk: **Svoboda, a.s.** Praha Republika Czeska ❐ Copyright: **PK 62** ❐ Wydawnictwo jest członkiem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wydawców ❐ Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zdjęć. ❐ Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów ❐ Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń ❐

DEMOKRACJA EXTASY

NIE MA DLA NAS LISTÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH! NIE MA DLA NAS TEMATÓW MNIEJ I BARDZIEJ WAŻNYCH!! DLACZEGO??? - BO TO JEST WŁAŚNIE DEMOKRACJA EXTASY!!!

DRODZY DEMOKRACI EXTASY!



Zapraszamy do kolejnej edycji DEMOKRACJI EXTASY. W dzisiejszym wydaniu publikujemy m.in. list świeżo upieczonej Czytelniczki, na dodatek bardzo tolerancyjnej i wyrozumiałej, niech ten list będzie przykładem dla wszystkich tych, którzy krytykują coś, nawet tego nie widząc! Dwa kolejne listy dotyczą innego tematu: kontaktowania się między sobą Czytelników i Czytelniczek EXTASY, i myślimy, że wyjaśnią zainteresowanym wszystko na ten temat; no i na koniec list miesiąca jednej z Czytelniczek EXTASY, która smak rozkoszy przeżyła pierwszy raz. Dziękujemy za wszystkie listy i prosimy o następne.

Redakcja EXTASY

MOIM ZDANIEM...



DROGA REDAKCJO EXTASY!

Czytam Was od samego początku i mam prawie wszystkie numery. Moim zdaniem, stworzyliście najbardziej ekscytujące, podniecające i zawsze doprowadzające do ekstazy czasopismo erotyczne. Jesteście bezkonkurencyjni.
Mam do Was pewną prośbę. W czerwcowym numerze EXTASY na łamach DEMOKRACJI EXTASY przedstawiliście list pani Barbary z woj. katowickiego pt. „ŻEBY LEPIEJ WAS POZNAĆ". Otóż jeżeli posiadacie adres pani Barbary, to bardzo bym Was prosił, o przesłanie mojego listu do Niej. Jeśli nie posiadacie adresu pani Barbary, to prześlijcie go z powrotem do mnie.

Z uznaniem i poszanowaniem
Waldek z woj. katowickiego

OD REDAKCJI:



Dziękujemy za list. Panie Waldku i wszyscy zainteresowani kontaktem z dojrzałymi paniami, chcielibyśmy Was poinformować, że listów skierowanych do pani Barbary nie jesteśmy na razie w stanie wysłać, ponieważ nie posiadamy adresu tej pani. Mamy nadzieję, że pani Barbara przeczyta nasz apel i dośle adres do redakcji. Wszystkim zainteresowanym kontaktem z dojrzałymi paniami pragniemy powiedzieć, że istnieje możliwość napisania do pani Janki, jej list publikujemy poniżej.

ODNALEŹĆ SAMĄ SIEBIE!



DROGIE EXTASY!

Nie mam odwagi na umieszczenie moich zdjęć czy nawet oferty w Waszym piśmie. Krępuję się i nie chcę, aby inni wiedzieli o moich myślach czy pragnieniach. Jestem zwyczajną kobietą, nie żadnym extra wampem, tyle tylko, że z pewnymi możliwościami i dyspozycją.
Bardzo proszę o przekazanie trzech moich odpowiedzi dla Panów, którzy odpisali na łamach Waszego pisma m.in. na mój list. Piszecie, że przyszło ich mnóstwo. Nie spodziewałam się takiej reakcji, wolałabym pisemne odpowiedzi na tych Panów problemy, niż spotykanie, bo przyznam się, boję się takich spotkań z zupełnie nieznajomymi osobami. No, ale cóż, od czegoś trzeba zacząć. Nie mogłam wcześniej pisać, bo byłam bardzo ciężko chora.
Bardzo proszę również, o ile to jest możliwe, o dostarczenie mi kwietniowego numeru Waszego pisma, bo przez chorobę i pobyt w szpitalu nie mogłam już go otrzymać w kiosku. Gdyby to było możliwe - bardzo proszę i bardzo dziękuję. Życzę powodzenia i udzielania pomocy potrzebującym! Tak mam dosyć samotności, że częściej myślę teraz o śmierci niż o życiu. Umiem komuś doradzać, pomagać, tylko sama sobie nie! Chciałabym mieć przy sobie stałego partnera, ale też mimo swojego wieku o 5-7 lat młodszego od siebie. Pod każdym względem jestem w stanie takiemu partnerowi przynieść szczęście i zaspokojenie. Nie ma takich ofert matrymonialnych, a swoją wstydzę się podać! Ważne jednak, aby kochać i przynosić sobie i partnerowi satysfakcję, ale temu Jedynemu, Prawdziwemu. Dzięki temu, staję się piękniejsza, mądrzejsza, lepsza. Ale seks powinien połączony być z miłością, bo to jest cudowne. Z wyrazami szacunku, z sympatią, pragnieniami i dzięki Wam z możliwościami odnajdywania w sobie siebie - czułości, namiętności, piękna, możliwości i wydajności.

Janka z numeru 2/97
(adres do wiad. red.)

RYWALKA EXTASY

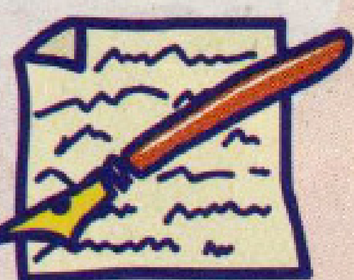


DROGA REDAKCJO!

Trzymam w ręku Wasz magazyn EXTASY i dopiero teraz wiem, że mój mąż miał rację. Jesteście wspaniali. Nigdy dotąd nie czytałam takich magazynów jak EXTASY. Dotąd myślałam, że po dwóch latach małżeństwa mąż mnie zdradza, ale teraz wiem, że kupował Wasz magazyn i onanizował się. Chciałam odejść od niego, lecz po tym, nigdy! Wolę by onanizował się, niż ma mi go zabrać kobieta z krwi i kości. Chociaż nawet i o te kobiety występujące na kartkach Waszego pisma jestem zazdrosna, bo są one piękne i zgrabne. Ja też byłam taka, gdy miałam 16 lat, a teraz mam 20 i trójkę dzieci oraz obwisły, nieduży brzuch. Co mnie drażni. Uwielbiam sex z mężem, ale chciałabym, żeby się dowiedział, że też mam coś, co mają inne kobiety - seksapil (...).

Serdeczne dzięki
Ewa D.
(nazwisko i adres do wiad. red.)

OD REDAKCJI:



Dziękujemy za list i cieszymy się z faktu zdobycia nowej Czytelniczki. Pani Ewa okazała się tolerancyjna i wyrozumiała dla pasji swojego męża, i chwała jej za to. A to że na dodatek polubiła od „pierwszego wejrzenia" EXTASY, jest dla nas niezwykle przyjemne. W tym miejscu pozwolimy sobie życzyć jak największej rozkoszy wszystkim Czytelniczkom EXTASY. Mamy nadzieję, że panowie-Czytelnicy postarają się o to. Pamiętajcie: czary EXTASY działają na waszą korzyść. Do dzieła!

TEMAT MIESIĄCA:

SPOWIEDŹ PENSJONARKI

ukryte pragnienia

Na swoim koncie mam 18 lat i niedawno przeżyłam pierwsze zbliżenie z mężczyzną. Wcześniej słyszałam od koleżanek jak to jest, ale nawet najbardziej barwne historie nie były w stanie przedstawić mi prawdy o miłości kobiety i mężczyzny.
Poznałam go na wakacjach. Z początku nie przypadliśmy sobie do gustu, zwłaszcza że on wylał na mnie sok wiśniowy. Ale wkrótce moja wściekłość przerodziła się w zainteresowanie. Może dlatego, że był niezwykle przystojny. Umówiliśmy się na dyskotekę, ale że był nieznośny tłum, szybko wyszliśmy i poszliśmy na jeszcze ciepłą od słońca plażę. Przepiękny zachód słońca i spokojne, szafirowe morze stwarzało niepowtarzalną atmosferę miłości, budziło w nas podniecenie, do którego nie mieliśmy odwagi się przyznać. Ale w takich chwilach trudno jest ukryć swoje pragnienia, nawet te najskrytsze.



Widziałam jak na mnie patrzy, jak za wszelką cenę chce być jak najbliżej mnie. Ja także, niby to obojętnie, ocierałam się o niego, pochylałam się, by mógł dostrzec zza cienkiej sukienki krągłe, jędrne piersi. Nawet nie wiedział, że słońce jest moim sprzymierzeńcem. Oświetlające mnie promienie uwidaczniały moją sylwetkę przez przezroczysty, zwiewny materiał. Wędrowaliśmy tak po plaży, nie wiedząc dokąd ani po co, aż spotkały się nasze dłonie i wszystko stało się jeszcze piękniejsze. Serce zabiło mi mocniej, bo oprócz podniecenia pojawił się też strach. Przystanęliśmy, a on nieśmiało mnie objął i przyciągnął do siebie. Pierwszy pocałunek na chwilę mnie zamroczył, ale po chwili byłam już nieco bardziej przytomna i czułam, jak wzrasta we mnie ochota na pieszczoty. Położyliśmy się i przywarliśmy do siebie ciałami. Powoli, za moim pozwoleniem, rozpiął sukienkę i zaczął całować nabrzmiałe piersi, delikatnie je ściskać i masować. Zrobiłam się wilgotna. Pragnęłam go z coraz większą siłą. Rozchylił mi nogi i włożył rękę pod majteczki. Wystraszyłam się.
- Ja... nigdy tego nie robiłam - wyszeptałam.
- A chcesz to zrobić?
O tak! Bardzo chciałam! Ale zamiast pewnej odpowiedzi pokiwałam tylko niezdarnie głową. Uśmiechnął się i powiedział:
- Nie bój się. Zrobimy to bardzo delikatnie i powoli.
Ściągnął ze mnie bieliznę i zatopił usta w gorącej cipce. Lizał mnie wyzwalając we mnie jeszcze większą namiętność. Rozchyliłam nogi i przyciągnęłam go do siebie. Dyskretnie pozbył się odzieży i nagi przytulił się do mnie. Unosząc nieco moje biodra, bezboleśnie we mnie wszedł. Najpierw płytko, potem coraz bardziej i bardziej. Aż zanurzył się cały. To było dla mnie wielkie przeżycie. W tym momencie istniał tylko on, nikt więcej. Kochałam się z nim w zapomnieniu, on przez cały czas tulił mnie i pieścił, i było mi bardzo dobrze. Skończyliśmy, będąc na granicy wytrzymałości, do jakiej może doprowadzić tylko nieograniczona przyjemność. Długo jeszcze leżeliśmy i rozmawialiśmy o tym, co się stało. Podziękowałam mu, bo było mi za tym pierwszym razem tak, jak od dawna skrycie pragnęłam.

PS Proszę wybaczyć mi te dosłowności, ale innymi słowami nie potrafiłabym opisać tego, co wtedy czułam. Na zakończenie życzę każdej dziewczynie takiego pierwszego razu.

Dominika
(nazwisko i adres do wiad. red.)

PS Do zobaczenia za miesiąc

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i korekty nadesłanych materiałów. Tytuły i śródtytuły pochodzą od redakcji.

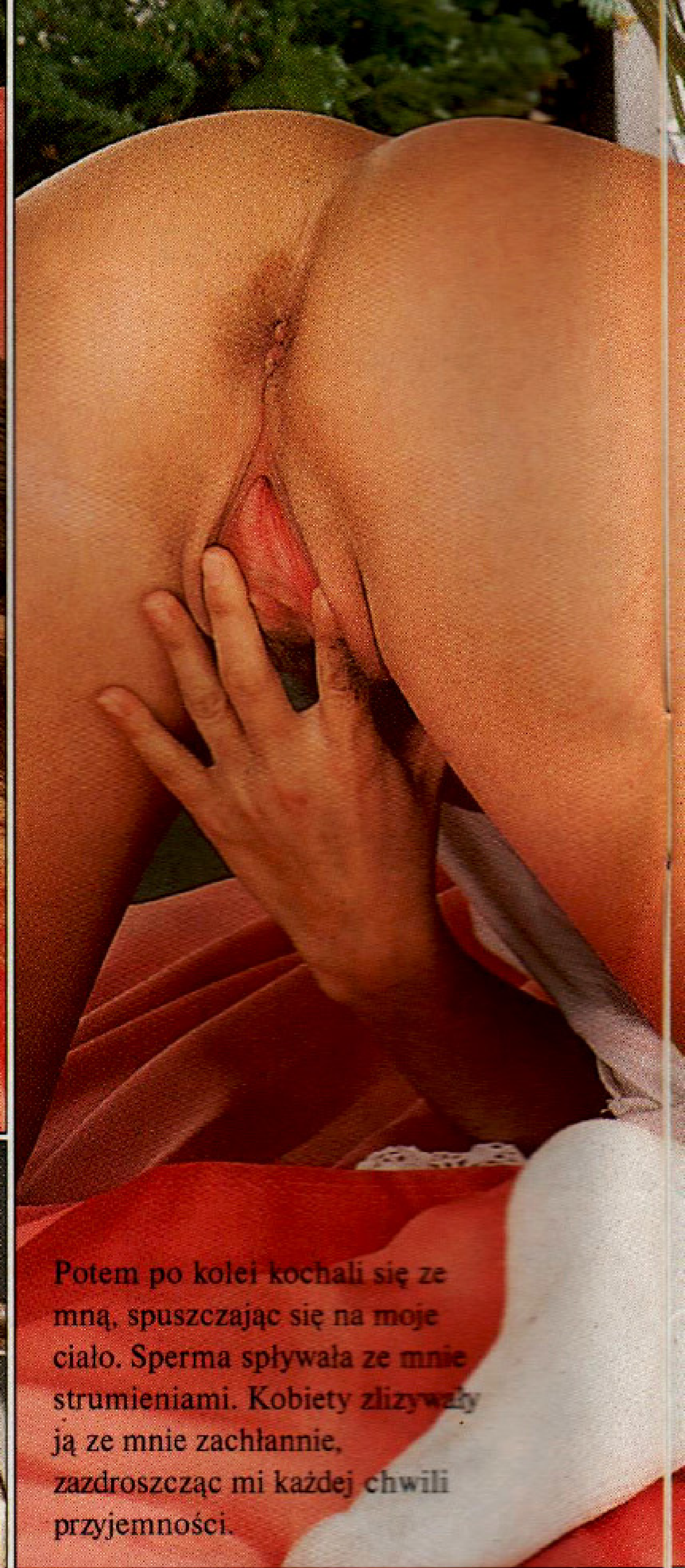


ŻANETA

ŻEBY ŻYĆ JAK W MOIM ŚNIE

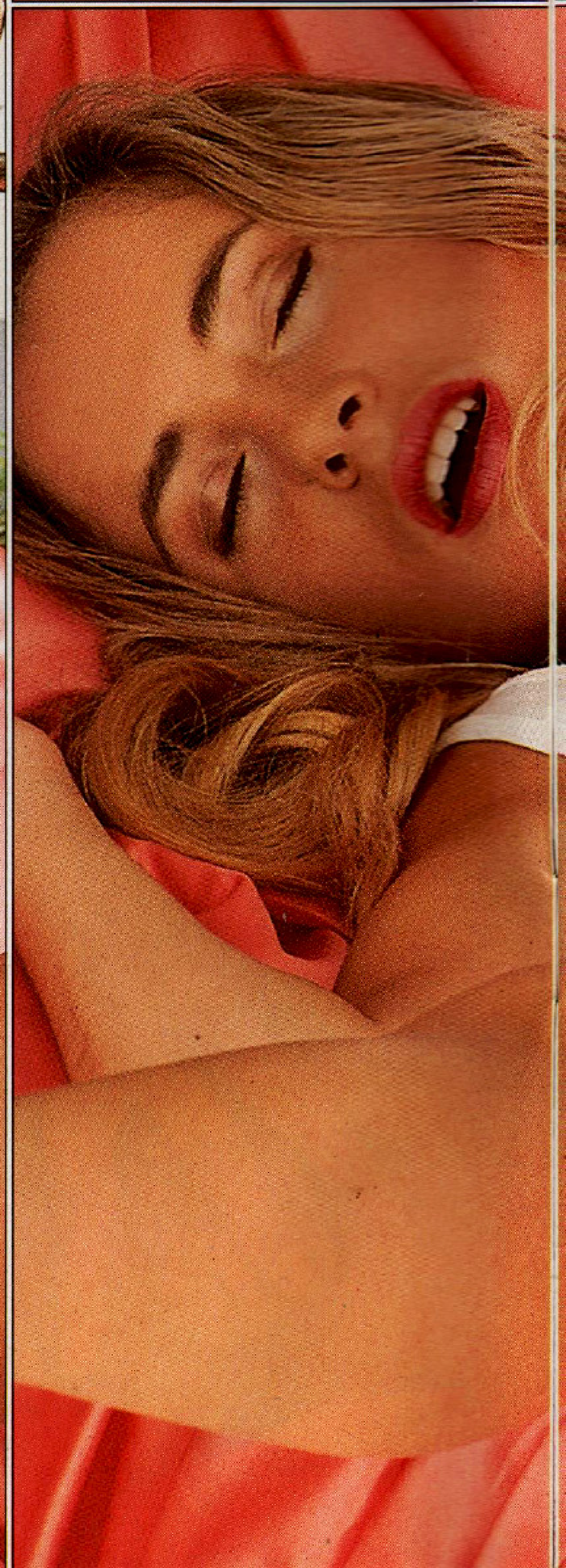
Od kilku dni jestem bardzo podniecona. Wręcz ociekam z soczku. A wszystko to za sprawą snu, jaki miałam ostatnio. Byłam na imprezie, która nagle przerodziła się w wielką orgię.





Wszyscy mężczyźni dopadli do mnie i z pożądaniem lizali moje ciało. Jeden z nich wbił się językiem w moją cipkę i świdrował ją tak, że myślałam, że przewierci mnie na wylot.

Potem po kolei kochali się ze mną, spuszczając się na moje ciało. Sperma spływała ze mnie strumieniami. Kobiety zlizywały ją ze mnie zachłannie, zazdroszcząc mi każdej chwili przyjemności.



Bardzo mnie to podniecało. Chciałam, żeby ta jazda trwała jak najdłużej.

Prawie biły się o to, która ma być następna. Ale żaden mężczyzna nie był chętny, czekali aż zwolni się moja cipka, by ponownie się w nią wbić.

Niestety, obudziłam się i do tej pory nie mogę się pozbierać. Żyję nadzieją, że coś tak przyjemnego zdarzy się naprawdę. Czekam na to z utęsknieniem.





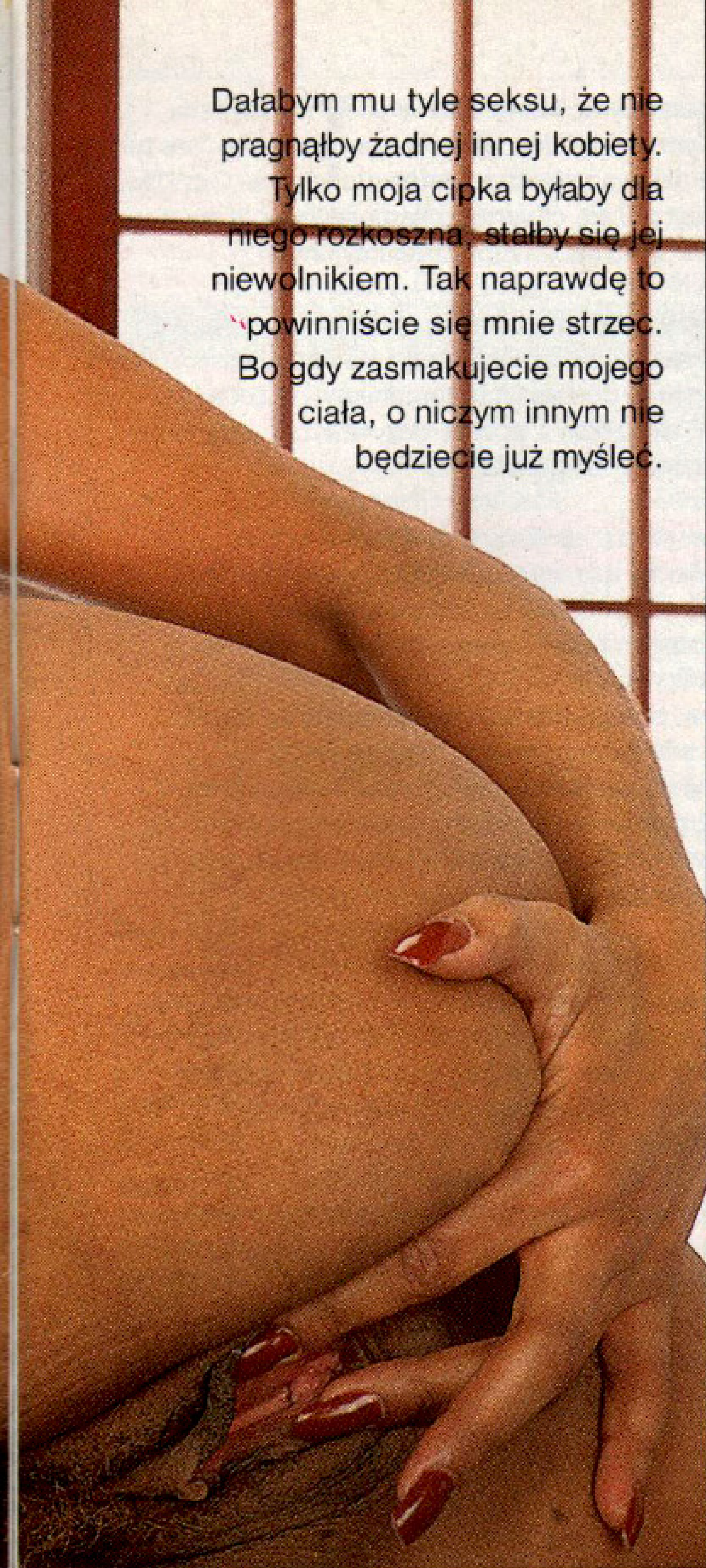
IZABELA

W haremie zostałabym sama

Istnieje ideał kobiety i nie musicie daleko szukać. Ja jestem ideałem. Posiadam cechy, których pragniecie. Jestem namiętna, rozpustna i lubieżna. I mam piękne, gorące ciało, którym potrafię się posługiwać. Są różne piękne kobiety, ale żadna mi nie dorównuje. Jestem przekonana, że gdybym była w haremie jakiegoś szejka, w końcu zostałabym tam sama.



Dałabym mu tyle seksu, że nie pragnąłby żadnej innej kobiety. Tylko moja cipka byłaby dla niego rozkoszna, stałby się jej niewolnikiem. Tak naprawdę to powinniście się mnie strzec. Bo gdy zasmakujecie mojego ciała, o niczym innym nie będziecie już myśleć.





Wprawdzie nic nie tracicie, bo jestem najseksowniejsza, ale to dla Was niebezpieczne. Ja nie potrafię być wierna. Kocham się z każdym, kto tego chce, a chcą wszyscy. Seks wypełnia każdą moją wolną chwilę, ale nigdy nie odczuwam przesytu. Zresztą, gwarantuję Wam, że Wy też nie, nawet jeżeli będziecie się ze mną kochać cały tydzień. Jestem zbyt podniecająca.

GIGANT
PRZEDSTAWIA
EXTASY

PRAKTYCZNE PORADY EXTASY

W dzisiejszej edycji PRAKTYCZNYCH PORAD zajmiemy się sprawą komunikacji między partnerami. Mówienie o seksie, o swoich odczuciach, emocjach i doznaniach w trakcie zbliżenia, a także o swoich fantazjach erotycznych jest ważnym elementem naszego współżycia. Warto o tym pamiętać.

PRAKTYCZNE PORADY PRAKTYCZNE PORADY PRAKTYCZNE PORADY

SEKSOWNE ROZMOWY

komunikacja międzypartnerska



Z pozoru wydaje się, że najważniejsza we wspólnym współżyciu jest znajomość technik seksualnych oraz Wasza energia seksualna. Wcześniej pisaliśmy Wam już o tym, jakie znaczenie dla udanego współżycia może mieć odpowiednia sceneria, seksowna bielizna, itd. Ale bardzo ważnym afrodyzjakiem mogą być również dla Was słowa, które do siebie nawzajem kierujecie. Seks bez wzajemnej komunikacji jest bardzo często bardzo ubogi. Jeśli nie dzielicie się swoimi emocjami i odczuciami po wspólnym stosunku, często nie jesteście w stanie odkryć tego, co tak naprawdę jest najbardziej podniecające dla partnera i co sprawia mu największą przyjemność. Jak pisze znany amerykański seksuolog Dr.Barbara Keesling w swej książce „Jak rozmawiać seksownie z partnerem (i doprowadzić się nawzajem do ekstazy)": „Seksowne rozmowy zmieniają sposób przeżywania miłości. Intensyfikują odczucia podczas aktu seksualnego, łączą twe najgłębsze namiętności z największą energią seksualną. Działają na zmysły, podniecają i zadziwiają. To zarazem miłość i zabawa. Zwiększają oczekiwanie, wzmacniają doznania erotyczne, pogłębiają wzajemne więzi, pobudzają wyobraźnię, wzmagają orgazm. Stanowią najwyższą podnietę."
Często jest tak, że nie potrafimy przekazać partnerowi naszych prawdziwych emocji. Gasimy światło i uprawiamy seks bez jednego słowa, niekiedy tylko jakiś jeden niekontrolowany jęk przerywa na chwilę kurtynę milczenia. Owszem, bardzo często takie sytuacje również mogą być bardzo przyjemne. Ale tak naprawdę nie docieramy wtedy do granic naszych możliwości. A zapewniam Was, nie są one bynajmniej wcale takie małe.
Rozmowa o seksie może być wspaniałym preludium przed samym zbliżeniem, wzmaga podniecenie i wzajemną fascynację, pokazuje, jak najtrafniej pobudzić partnera do maksymalnego odjazdu. W trakcie stosunku okrzyki i jęki w stylu: „strasznie mnie podniecasz, chcę cię między udami, weź mnie, zabierz mnie stąd", dodają pikanterii naszemu współżyciu. Po stosunku są świetnym ćwiczeniem relaksacyjnym i zwiastunem (miejmy nadzieję) następnego fascynującego zbliżenia. Oczywiście, rozmowy o własnych przeżyciach i odczuciach nie są wcale takie łatwe. Potrafimy godzinami rozmawiać o pracy, zakupach, modnych ubraniach czy szybkich samochodach. To może banalne, ale najtrudniej jest wyrazić własne emocje. Nie należy się jednak taką sytuacją zrażać i załamywać ręce. Sami doskonale wiecie, że nic nie dzieje się bez wspólnej, często mozolnej pracy. Trzeba po prostu chcieć przełamywać kolejne bariery i istniejące tabu, i być gotowym na zmiany. Nie jest to może łatwe, ale na pewno dla nas wszystkich zupełnie uchwytne. Oto kilka rad, jak nauczyć się otwartego komunikowania się z partnerem w sprawach najbardziej intymnych:

* po pierwsze, nie zapominajcie o literaturze fachowej, porady seksuologów mają wartość nie do przecenienia; z lektury ogólnie dostępnych poradników możecie dowiedzieć się rzeczy z pozoru oczywistych, ale często niezwykle istotnych i pomocnych

* po drugie, postarajcie się wytworzyć w sobie przekonanie, że rozmowy o wspólnym współżyciu to kwestia zupełnie normalna; nie ma się czego bać, może być ona pomocna dla Waszej wzajemnej satysfakcji

* po trzecie, postarajcie się porozmawiać ze swoim partnerem o Waszej potrzebie bardziej szczerej, bezpruderyjnej komunikacji o sprawach najbardziej intymnych; poznawanie tych Waszych wspólnych tajemnic jest czymś naprawdę ważnym i ekscytującym, pozwala na lepsze poznanie Waszych potrzeb i zahamowań

* po czwarte, nie zapominajcie, że takie rozmowy powinny mieć swój klimat i specyfikę, pamiętajcie, że podstawą dla Waszego wspólnego zrozumienia jest podejście partnerskie, po prostu - najważniejsze to nie zrobić partnerowi krzywdy

* po piąte, nauczcie się za pomocą słów nazywać Wasze potrzeby, części ciała i sposoby osiągania pełnej satysfakcji

* po szóste, nie bójcie się mówić do siebie w trakcie zbliżenia, krzyczcie, szepczcie do siebie czułe i podniecające słowa, a zobaczycie, że dodaje to pikanterii Waszemu wspólnemu współżyciu.

Oczywiście, możecie powiedzieć, że najłatwiej jest mówić, a znacznie trudniej działać. To prawda. Ale jeśli chcecie dalej się rozwijać, a nie dreptać w miejscu, musicie podjąć próbę zmiany dotychczasowych nawyków. Przecież, kto stoi w miejscu, ten tak naprawdę się cofa. Macie w sobie wystarczającą dozę inwencji, aby spróbować. Potrzeba Wam tylko odrobiny odwagi i przekonanie, że jesteście w stanie zrealizować swoje zamierzenia. Życzymy Wam powodzenia i odwagi. Reszta jest już w Waszych rękach i głowach (oczywiście).

C.Z.



„NIC CO LUDZKIE NIE JEST NAM OBCE"

MĘSKIE HISTORIE: JACY JESTEŚMY?!



Jednym z głównych tematów między nami mężczyznami, oprócz polityki, samochodów i sportu, są kobiety. A uściślając - seksualne, czasami wprost niewiarygodne przygody z płcią piękną. Nasze opowieści o niezliczonych podbojach miłosnych i tabunach kochanek sprawiają, że czujemy się atrakcyjni, silni, dowartościowani. Czy jednak naprawdę dzieje się tak, że każda atrakcyjna blondynka, brunetka czy piękny rudzielec jest na nasze, przysłowiowe skinienie palcem?

Pamiętam, jeszcze z czasów maturalnych, jak z wypiekami na twarzy słuchało i opowiadało się o pierwszym razie. Pomimo że magiczne drzwi seksualności zostały otwarte, jak twierdzili niektórzy, to pikantność szczegółów. Po pierwsze: nasze pierwsze dziewczyny, podobnie jak i kolejne, to istne wulkany seksu. Bezpruderyjne, otwarte na propozycje, nie mające dylematów czy pójść z nami do łóżka, czy nie. One po prostu same wskakiwały (a i nadal wskakują) nam do pościeli, a my wykorzystywaliśmy ich naiwność. Byliśmy bowiem twardzielami - porzucaliśmy je po kilku numerkach, bo dziewczyny jak to one - zakochują się po pierwszym razie. Po drugie: było cudownie, rewelacyjnie. Zarówno dla nas, a tym bardziej dla niej. Dzięki naszym zdolnościom, wiedzy i doświadczeniu przyprawialiśmy Baskę, Monikę czy Martę o nieziemskie orgazmy. Jej rozkoszne, głośne jęki zagłuszały nasze myśli, a gorąca szparka była nienasycona. Kochaliśmy się więc kilka godzin, nie czując najmniejszego choćby znużenia.

Po pierwszych razach, koleją rzeczy, przyszły następne. Jako że jesteśmy nieco starsi, nasze szanse, jak sądzimy, wzrosły niepomiernie. Kobiety lubią dojrzałych, zaradnych facetów - a przecież większość z nas uważa się takich. Twierdzimy więc, że bez najmniejszego kłopotu przychodzi nam jak i gdzie trzeba, ale podadzą śniadanie do łóżka, wyprasują koszulę i zawiążą krawat. Słysząc to, uśmiecham się w duchu - czyżby tak było w istocie?

Co ciekawsze. Pomimo że większość związała się z kimś na stałe mało jest takich - jak wynika z gadek między nami - którzy nie mieliby kogoś na boku. To nobilituje w oczach przyjaciół sprawiając, że nasze dobre samopoczucie rośnie. Jeśli jednak brak w naszym życiu choćby jednej kochanki, to nic straconego. To tylko kwestia czasu - pewnie niedługo poznamy namiętną, dziką, nieokrzesaną kobietę lub przeżyjemy niecodzienną erotyczną przygodę.

Zapewne w tych wszystkich opowieściach jacy to świetni i boscy jesteśmy, znajduje się ziarno prawdy.



dziwnym trafem opowieści te niewiele różniły się między sobą. Pierwszą partnerkę, zazwyczaj niewiele starszą od nas, poznaliśmy na wakacyjnym wyjeździe. Wprawdzie nikt ze znajomych nie miał szczęścia jej poznać, ale naszym zapewnieniom, że była najpiękniejszą dziewczyną pod słońcem (miała figurę modelki i twarz anioła) dawano wiarę. Bywało również i tak, że męskie dziewictwo straciliśmy z koleżanką ze szkoły. Najczęściej na wagarach lub imprezach. Powiedzenie - wolna chata - kojarzyło się nie tyle z brakiem rodziców, co, nazwijmy je tak, niewinnymi igraszkami.

Najważniejsze w tym wszystkim podrywanie atrakcyjnych babek - zarówno tych młodszych jak i starszych. Dlatego, przekonujemy swych kumpli, nic nie musimy robić w tym temacie: kobiety same na nas lecą. I to tak, że (he, he...) aż łamią obcasy...

Nasze liczne przyjaciółki szaleją za nami - słyszę często od znajomych. Poza tym chcą wiecznie się kochać (najchętniej w nietypowych pozycjach ma się rozumieć) no i zrobią wszystko, o co poprosimy. Nie tylko popieszczą

Ale tylko ziarno. Nie chcąc być gorsi od innych, wysilamy cenną wyobraźnię, kolorując bezbarwną niekiedy rzeczywistość. I dobrze, wszak - mówiąc banalnie - wyobraźnia rozwija. Z drugiej jednak strony akceptacja samych siebie, umocnienie swego „ja", wymaga uczciwości. Jakakolwiek by ona nie była.

CEZAR

WARUNKI PRENUMERATY MIESIĘCZNIKA EXTASY:

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okres kwartału (trzy miesiące), cena wynosi 14.85 PLN,
2. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
a) jednostki kolportażowe "RUCH" S.A. właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
b) dla osób zamieszkałych w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych "RUCH", wpłaty należy wnosić na konto "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy w PBK S.A. XIII Oddział Warszawa 370044 - 16551 lub w kasach Oddziału Krajowej Dystrybucji Prasy Warszawa ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od pon. do piąt. w godz. 8 -14. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.
3. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższą od krajowej. Wpłaty przyjmuje "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.
4. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju:
do 20.11. - na I kwartał roku następnego
do 20.02. - na II kwartał roku bieżącego
do 20.05. - na III kwartał - „ - - „ -
do 20.08. - na IV kwartał - „ - - „ -
5. Zlecenia na prenumeratę dewizową, przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą, realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym.

Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela "RUCH" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 00 - 950 Warszawa, ul. Towarowa 28,
tel. 620 - 10 - 39, 620 - 10 -19, 620 - 12 - 71
wew. 24-42, 23-66.

SUPER ANKIETA EXTASY

Wszyscy chcemy, żeby EXTASY było jak najlepsze. Żeby wszystkie zdjęcia i teksty były najodpowiedniejsze, najciekawsze i najbardziej ekscytujące. Mamy nadzieję, że do osiągnięcia tego przyczyni się również ta kolejna już ankieta. Pytania zawarte w niej mają na celu bliższe poznanie Waszych poglądów i oczekiwań. Poznając Was coraz lepiej będziemy w stanie w jeszcze większym stopniu rozumieć Was i spełniać Wasze potrzeby.

Zaznacz krzyżykiem właściwą odpowiedź.

1. Płeć czytelnika
kobieta
mężczyzna

2. Jakie ma Pani/Pan wykształcenie
podstawowe
zawodowe
średnie
wyższe

W którym roku się Pani/Pan urodził/a?
w ....roku

3. Gdzie Pani/Pan mieszka?
wieś
miasto:
do 19 tys.
20 do 49 900 tys.
50 do 99 900 tys.
100 do 299 tys.
300 do 500 tys.
powyżej 500 tys.

4. Jaki jest Pani/Pana dochód na osobę w rodzinie?
poniżej 250 PLN
250 - 400 PLN
400 - 700 PLN
powyżej 700 PLN

5. Proszę powiedzieć jak często kupuje Pani/Pan nasz magazyn?
co miesiąc
co dwa miesiące
co pół roku
rzadziej

6. Co Pani/ Pana zdaniem powinny zawierać numery specjalne SUPER EXTASY - wpisz przy każdym numerze specjalnym SUPER EXTASY jedną lub ewentualnie max. trzy litery odpowiadające określonym cechom:
a) modelki
b) modelki egzotyczne
c) modelki GiGanty
d) mini-seriale mieszane
e) mini seriale kobiece
f) opowiadania
g) porady

IV numer specjalny
....

V numer specjalny
....

VI numer specjalny:
....

7. Czy uważasz, że na rynku polskim brakuje Ci jeszcze jakiegoś ściśle specjalistycznego magazynu, np. takiego, który pozwalałby Ci na realne i w miarę częste poznawanie nowych osób i zawieranie nowych znajomości:
a) tak
b) nie

jeśli odpowiedziałeś „nie" to czy brakuje Ci czegoś w EXTASY?
....
....
....
....
....
....
....
....

8. Proszę napisać, które materiały w EXTASY 10/97 najbardziej się podobały:
modelka..
wywiad...
mini-serial.....................................
opowiadanie..................................
inne (np. demokracja, porady, męskim okiem)
....

9. Proszę napisać, które materiały w EXTASY 10/97 najmniej się podobały:
modelka..
wywiad...
mini-serial.....................................
opowiadanie..................................
inne (np. demokracja, porady, męskim okiem)
....

10. Jeśli czyta Pani/Pan inne pisma o podobnej tematyce - to jak na ich tle prezentuje się nasze pismo (w skali 2-5)
EXTASY A INNE MIESIĘCZNIKI
2 3 4 5

OGÓLNA OCENA MIESIĘCZNIKA EXTASY **NR 10/97 PAŹDZIERNIK**
2 3 4 5

DZIĘKUJEMY BARDZO SERDECZNIE ZA WYPEŁNIENIE ANKIETY!!!
Redakcja EXTASY

WYBIERZ 1 z... 5!

ZASADY ZABAWY:
Wybierz jedno z pięciu publikowanych w zabawie zdjęć (warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie ankiety).
Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 25 każdego miesiąca, np. w miesiącu październiku termin upływa 25 października (decyduje data stempla pocztowego).

W KONKURSIE WYBIERZ 1 z... 5! - PAŹDZIERNIK
WYBIERAM MODELKĘ Nr

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

DOKŁADNY ADRES ....

....

ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:

(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐
NIE ☐

MISS EXTASY MIESIĄCA

Zapraszamy Was do wspólnej zabawy. Zasady zabawy są bardzo proste, a zarazem bardzo atrakcyjne. Dzięki niej będziecie mieli okazję przez cały rok świetnie się bawić.

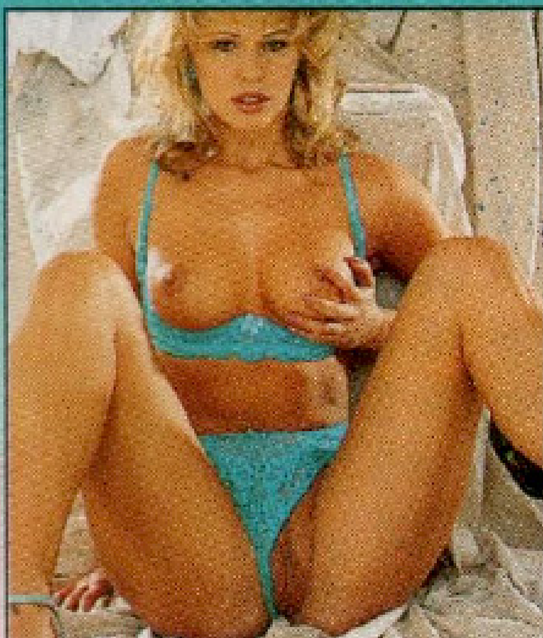
Wypełniając ankietę ze str. 12 i właściwie wypełniając kupon, czyli podając swój pełny adres; swoje imię i nazwisko oraz imię i numer strony Waszym zdaniem najpiękniejszej modelki, wybierzecie tym samym MISS MIESIĄCA.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY!

MISS EXTASY MIESIĄCA !

W następującej kolejności wybieraliście najpiękniejsze modelki w miesiącu sierpniu

Gosia - 6000
Sonia - 5200
Lena - 4100
Zapraszamy do wspólnej zabawy!
Wybierz MISS!
Sprawdź swój gust!



MISS SIERPNIA ANETA UZYSKAŁA 7600 GŁOSÓW!!!

KONKURS O MISS EXTASY MIESIĄCA!

PAŹDZIERNIK

MOJĄ KANDYDATKĄ W KONKURSIE O MISS EXTASY Nr 10 JEST MODELKA O IMIENIU: ____________

IMIĘ I NAZWISKO ....

DOKŁADNY ADRES ....

....

....

WYBIERZ SWOJĄ MISS MIESIĄCA!

ZGADZAM SIĘ NA PUBLIKACJĘ MOJEGO ADRESU I DANYCH OSOBISTYCH NA ŁAMACH EXTASY:

(zakreśl krzyżykiem właściwą odpowiedź)

TAK ☐
NIE ☐

EXTASY



WYBIERZ 1 z... 5!





EXTASY



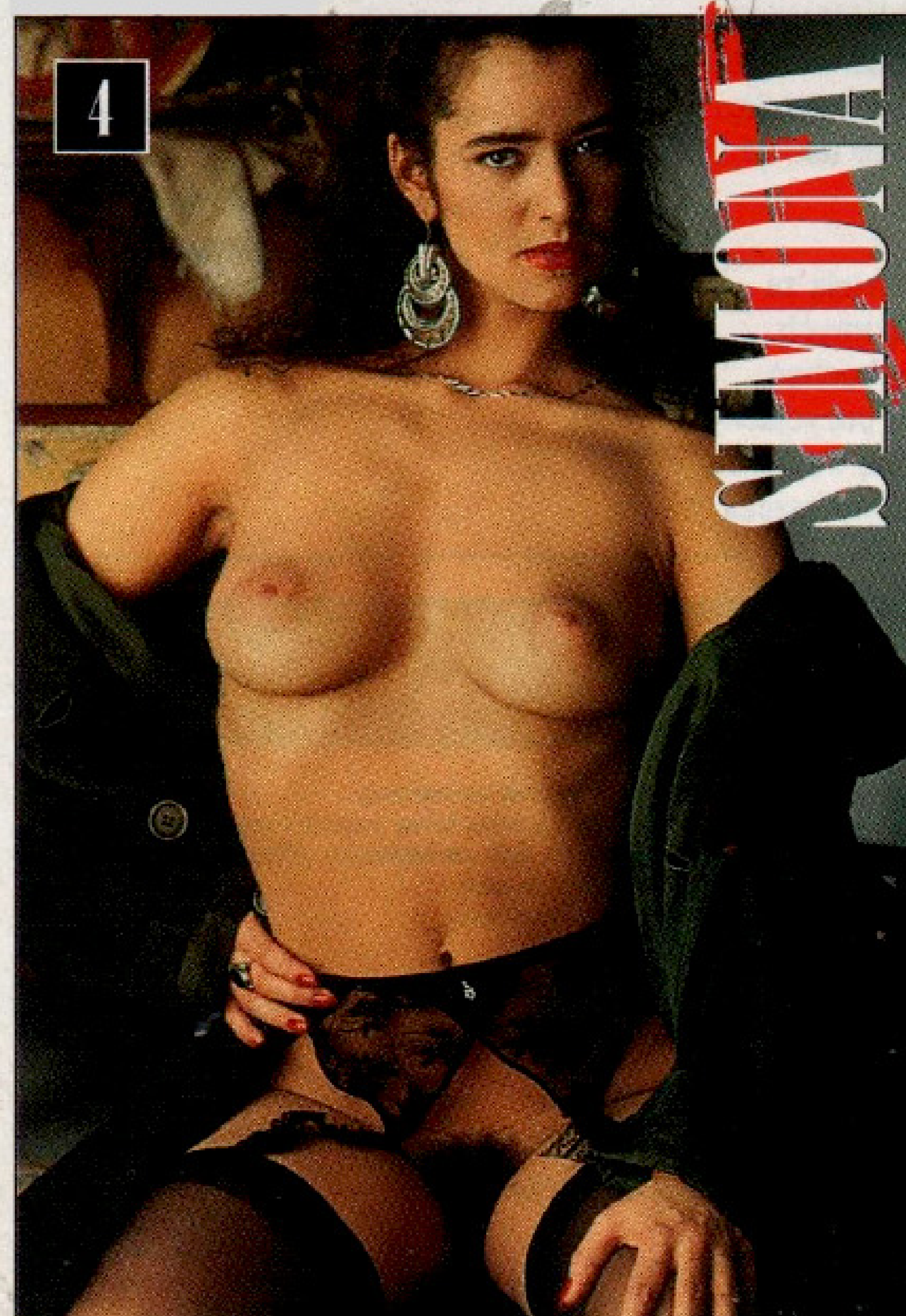
WSPANIALI SYMPATYCY EXTASY!

Znacie i lubicie tę zabawę i bardzo dobrze. Będziemy się nadal świetnie bawić w konkursie:
wybierz jedną z... pięciu!
Warunki zabawy są bardzo proste: my prezentujemy Wam pięć zdjęć modelek, WY wybieracie spośród nich jedną. Następnie my publikujemy sesję zdjęciową z Waszą wybranką a Wy cieszycie się z możliwości podziwiania jej wdzięków.
Sesję zdjęciową wybranej modelki opublikujemy w GRUDNIU (nr 12/97).

Warunkiem uczestnictwa w zabawie jest wypełnienie ankiety.

Redakcja EXTASY

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI!





SEX PO SZEŚĆDZIESIĄTCE

URODZINY
BURDEL
MAMY

59 62
60 61

Panią Ewę znałem od niepamiętnych czasów. Często bowiem korzystałem z usług jej stajni; miała najlepsze dziewczyny w mieście. Dzisiaj mijała sześćdziesiąta rocznica jej urodzin. Jako stały i długoletni klient zostałem zaproszony na jej uroczystość. Wraz z Marleną - jej ulubioną wychowanką postanowiliśmy sprawić jej miłą niespodziankę.

Jak za najlepszych swoich dni przyssała się do mojego stwardniałego ptaka. Nie powiem, wiedziała jak zagrać na takim instrumencie.

Spełniliśmy toast i troskliwie zajęliśmy się naszą jubilatką. Ewa nie zapomniała bynajmniej, jak zachować się w takiej sytuacji. Ochoczo dosiadła mnie okrakiem i rozpoczęła energiczną galopadę.

W odpowiedzi wsadziłem ją sobie na fiuta, a Marlena figlarnie bawiła się jej kosmatą dziurką.

Zwinnymi palcami drażniła jej mokrą szparę; pociągała od czasu do czasu za kolczyki przyczepione do jej warg sromowych. Ja tymczasem, dałem jej do ssania moją lancę.



Znów wszedłem w jej szparę. Mimo swoich lat, jej cipka nie straciła elastyczności, a kolczyki miło drażniły moje kasztany.



Ewa wyraźnie się rozochociła - wdrapała się na mnie i dzielnie kręciła tyłkiem.



Kiedy rozkraczyła się przed nami, z dwóch stron masowaliśmy jej trójkąt bermudzki.



Uniosłem w górę jej nogę i powoli zanurzałem się w jej mokrą dziurkę. Marlena bawiła się w tym czasie jej ogromnymi balonami, pociągając frywolnie łańcuszek spinający jej duże, stwardniałe sutki.





Marlena wiedziała, jak rozochocić swoją szefową. Wkładała całą dłoń w jej ogromną pochwę, przyprawiając ją o jęki rozkoszy.

Podniecona Ewa ssała mnie coraz bardziej łapczywie...



... a po chwili obie przyssały się do mojego ptaszka.

Jeszcze raz usiadła na mnie okrakiem...



... ale po chwili znów wróciły do mojego instrumentu.



Pieszczoty tych dwóch profesjonalistek szybko zaczęły przynosić efekty - tak że zupełnie niespodziewanie trysnąłem życiodajną spermą.

A obydwie panie łakomie połykały spadające krople.
Chyba nikt z Was nie ma teraz wątpliwości, co potrafią dojrzałe kobiety?!

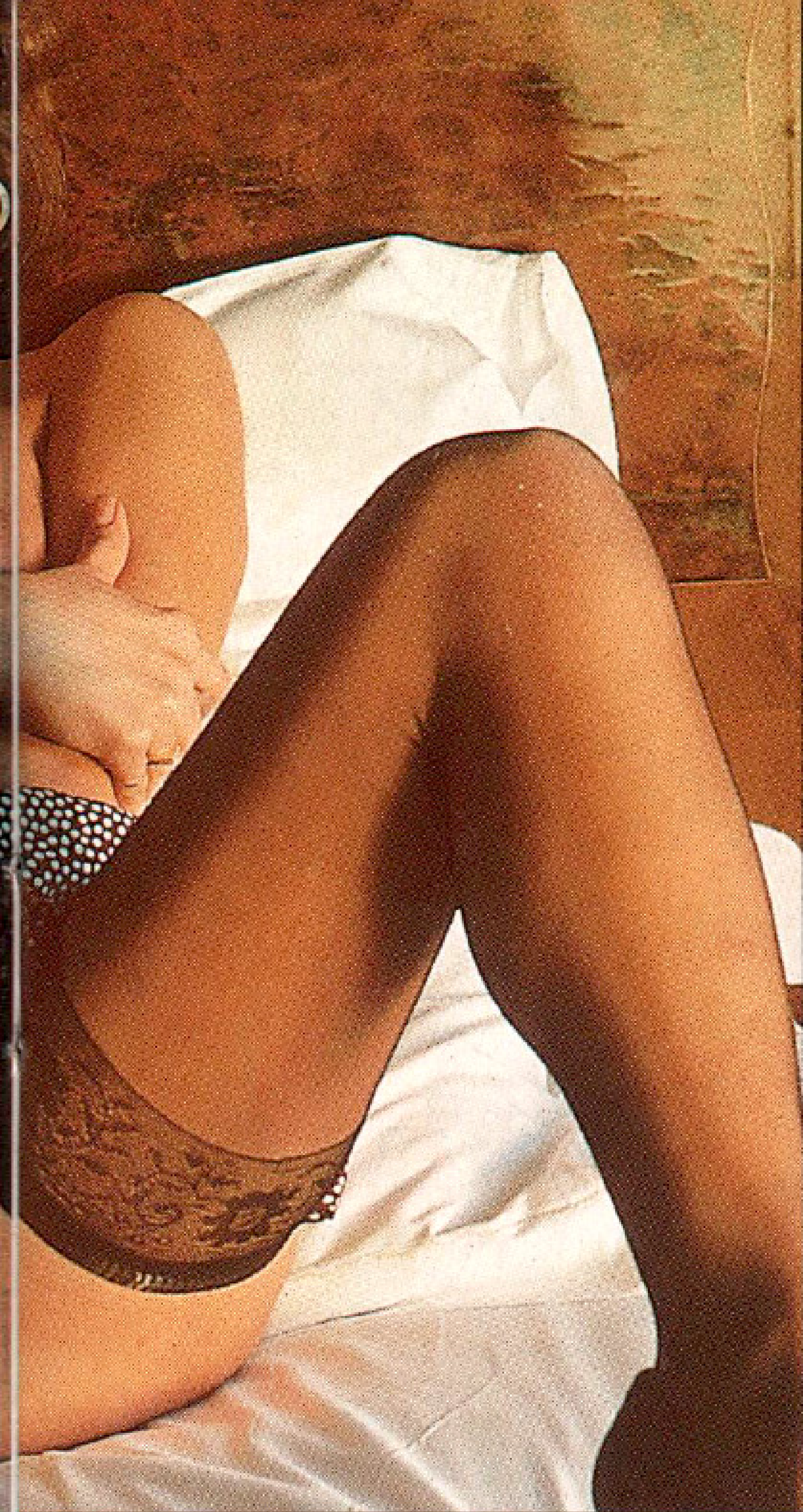
MONIKA

Proszę o trochę czułości

Chodzę ulicami i często spotykam się z zaczepkami mężczyzn. Niestety! Zazwyczaj są to niemiłe, nawet wulgarne uwagi, które naprawdę nie sprawiają mi przyjemności.

Panowie! Zmiłujcie się nade mną. Ja lubię, gdy mężczyźni zwracają na mnie uwagę, ale nie w ten sposób. Potrzebuję delikatności, czułości.

Wiem, że mężczyzna, który umiejętnie pokaże mi na ulicy, że mu się podobam, jest w stanie mnie bardzo podniecić. Raz mi się właśnie zdarzyło, że idąc ulicą poczułam czyjś świdrujący wzrok.







Podniosłam oczy i ujrzałam przyglądającego mi się mężczyznę. Ale robił to w taki sposób... że aż mnie przebiegł dreszcz. Moja cipka momentalnie zrobiła się mokra i tak bardzo go zapragnęłam... Byłam bliska zaproszenia go do siebie, ale samo wyobrażenie jak się z nim kocham, jak mnie pieści, zamurowało mnie na tyle, że nie mogłam wydusić z siebie słowa.

A on mijając mnie, powiedział tylko: jest pani piękna. Prawie stanęłam z wrażenia, takie to było miłe i ekscytujące. Dla takiego mężczyzny byłabym gotowa zrobić wszystko.



STACJA ZIEMIA: ZWIĄZKI KOBIET ZE STARSZYMI MĘŻCZYZNAMI

ZWIĄZEK KOBIETY I MĘŻCZYZNY W TYM SAMYM WIEKU JEST JAK NIEBO, MŁODEJ KOBIETY ZE STARSZYM OD NIEJ MĘŻCZYZNĄ TO ZIEMIA, A MŁODEGO MĘŻCZYZNY ZE STARSZĄ KOBIETĄ TO PIEKŁO. W OSTATNIM NUMERZE MIELIŚMY NIEBO, DZISIAJ CZAS NA ZIEMIĘ. PRZYPOMINAMY, ŻE W NASTĘPNYM NUMERZE OMAWIAMY PIEKŁO. NO, ALE WRACAMY NA ZIEMIĘ. ZIEMIA, CZYLI ZWIĄZKI MŁODYCH KOBIET ZE STARSZYMI OD NICH MĘŻCZYZNAMI. ZRESZTĄ SPRAWDŹCIE SAMI, NA ZIEMI WCALE NIE MUSI BYĆ NUDNO I PRZYZIEMNIE! A O TYM, JAK BARDZO MOŻE BYĆ NA ZIEMI CIEKAWIE, OPOWIEDZĄ WAM PAULINA I JUSTYNA.





PAULINA (19 LAT) I PIOTR (31 LAT)

Piotra poznałam dwa lata temu. Zakochałam się w nim od pierwszego wejrzenia. Zaimponował mi. On oczywiście bardzo długo w ogóle nie zwracał na mnie uwagi. Ale na zawsze zapamiętam naszą pierwszą wspólną noc. To były moje osiemnaste urodziny. Piotr zaprosił mnie do restauracji. Byliśmy tylko my i grający na skrzypcach muzyk, sami w pustej sali. Na stole paliły się świece, wszędzie stały kosze pełne kwiatów. Odurzający zapach róż unosił się w całym pomieszczeniu. Zaczęliśmy się całować. Był taki czuły i delikatny, jego dłonie lekko dotykały moich piersi, czułam, że drżę. Piotr powoli mnie rozebrał, byłam bardzo podniecona. Przyklęknął przede mną i zaczął ssać moje stwardniałe sutki. Potem chwycił mnie rękoma za biodra i przyciągnął do siebie. Stanęłam nad nim, a on delikatnie pieścił moją szparkę. Jego zwinny język błądził po mojej cipce, drążył moją norkę. To było bardzo dziwne uczucie, oczywiście bardzo przyjemne, to trochę tak, jakby zalewała mnie jakaś ognista fala, ale jednocześnie czułam, że to dopiero początek, że za chwilę czeka mnie coś cudownego. I nie myliłam się. Piotr objął mnie w talii i silnym ruchem posadził na stole. Rozchylił moje uda i zbliżył swoje biodra do moich. Szybkim ruchem nadział mnie na swojego stwardniałego ogiera, a ja aż krzyknęłam z rozkoszy. To było takie cudowne, miałam go w sobie i całkowicie zdałam się na niego, całkowicie mu się oddałam. Wiem, że tylko tak doświadczony partner jak Piotr jest w stanie zaoferować mi tak dużo przyjemność i takie poczucie bezpieczeństwa. A poza tym, to przecież on mnie wszystkiego nauczył.

JUSTYNA (22 LATA) I KRZYSZTOF (41 LAT)

Krzysiek jest ode mnie prawie dwa razy starszy. Ale to nie przeszkadza żadnemu z nas. To on kupił mi milutkie mieszkanko i umeblował je. To nasza świątynia rozkoszy. Krzysiek odwiedza mnie w każdą środę o siódmej wieczorem. Czekam zawsze na tę chwilę z niecierpliwością. Nasze spotkania są trochę jak jakiś pogański obrządek religijny. Starannie przygotowuję się przed jego przyjściem, kąpie się, namaszczam skórę pachnącymi olejkami, zwilżam ją w pachwinach perfumami, starannie golę sobie cipkę i zakładam czerwoną, atłasową bieliznę. Krzysztof kocha czerwień. On też myśli o mnie przez cały tydzień, zawsze przygotuje dla mnie jakąś miłą niespodziankę. Ostatnio zapukał do moich drzwi w towarzystwie jakiegoś nieznajomego, młodego mężczyzny. Nie znam nawet imienia tego chłopaka, był kilka lat młodszy ode mnie - Krzysztof wynajął go z jakiejś agencji towarzyskiej. Kazał mi się rozebrać, nieznajomy również zdjął swoje ubranie. Miał bardzo piękne, silnie umięśnione ciało. Przywiązał mnie do łóżka i rozchylił moje uda. Krzysiek przyglądał się temu i uśmiechał tajemniczo. Nieznajomy lizał moją dziurkę, ssał i przygryzał łechtaczkę. Czułam, że robię się mokra. Przez cały czas patrzyłam w oczy Krzyśka. W pewnej chwili wstał, podszedł do mnie i uwolnił mnie z krępujących więzów. Włączył się ochoczo do naszej zabawy. Położył się na podłodze, a ja dosiadłam jego gorącego ogiera i galopowałam na nim, jednocześnie ssąc ptaszka młodego chłopaka, który stał przede mną. Obaj eksplodowali w tym samym momencie. To niesamowite uczucie, czuć w sobie spermę jednego mężczyzny, a jednocześnie spijać gęstą, mleczną spermę drugiego faceta! Biała ciecz spływała mi po brodzie i piersiach, a leżący pode mną Krzysztof rozmazywał ją po całym moim ciele. To była naprawdę wspaniała zabawa. Tylko tak dojrzały i pewny swojej siły i umiejętności facet mógł coś takiego wymyślić. W przyszłą środę Krzysiek przyprowadzi mi do pomocy jakąś młodą koleżankę, zajmiemy się nim obie. W seksie trzeba się rozsmakować tak, jak w dobrym winie. Krzysztof mnie tego nauczył. Teraz jestem prawdziwą koneserką!



DANIELA

Recepta na rozkosz

Mam bardzo duże potrzeby seksualne. Co na to poradzę, że żaden facet nigdy nie może ich zaspokoić? Muszę więc radzić sobie sama. Zresztą, trzeba przyznać, że radzę sobie całkiem nieźle.



Mam długie, zgrabne, bardzo zwinne paluszki, które potrafią wślizgnąć się w każdą, nawet najmniejszą norkę.



A co dopiero w moją mokrą i śliską szparkę! Wkładam do mojej dziurki palec, albo dwa, a czasami całą rękę i delikatnie masuie swoją czerwoną z zadowolenia muszelkę.



Robię się coraz bardziej mokra i nagle oblewa mnie takie dziwne uczucie.





DANIELA

Myślę, że wszystkie kobiety powinny spróbować, jak wiele przyjemności mogą im dać dwa palce, umiejętnie włożone do dziurki. Gwarantowany efekt!

To jest takie wspaniałe, wyłączam się wtedy na kilka minut i przeżywam prawdziwą rozkosz. Uwielbiam to robić!

Recepta na rozkosz

SASKIA



Zdecydowanie nie pasuję do dzisiejszych czasów. Czuję się zagubiona ze swoimi ideałami, których korzenie tkwią w XIX wieku, kiedy to miłość można było nazwać doskonałą.





Gdy mężczyzna rozkochiwał się w kobiecie, to tak na zawsze i tylko śmierć mogła ich rozdzielić. Od dawna pragnę, żeby mnie tak ktoś pokochał.



NIEPOPRAWNA ROMANTYCZKA



Wtedy oszalałabym chyba ze szczęścia. Gdy jestem z kochankiem, w trakcie miłości wpadam w dziwny stan. Przenoszę się w przeszłość i cała się jej oddaję.



Poczucie tamtejszej estetyki, klimatu dostarcza mi tyle siły i podniecenia, że z niewinnej kobiety przeistaczam się w kobietę wyuzdaną.



I gdybym spotkała mężczyznę, który tak jak ja wierzy w wieczną miłość, kochalibyśmy się w najbardziej wyrafinowany sposób.

Byłabym szczęśliwa i dałabym mu same piękne rzeczy. Niestety, mężczyźni zazwyczaj nie biorą mnie poważnie. Wydaje im się, że jestem naiwną idealistką. I w pewnym sensie mają rację. Jestem idealistką, tyle tylko że nie naiwną.


EXTASY





WYSZŁAM ZA NIEGO DLA PIENIĘDZY. NIE MA CO UKRYWAĆ. CZY TEGO ŻAŁUJĘ? NIE... PROWADZĘ BARDZO WYGODNE ŻYCIE. STAĆ MNIE NA SŁUŻĄCĄ, DROGIE HOTELE I NAJLEPSZE PERFUMY. A WSZYSTKIE BOGACTWA W ZAMIAN ZA TO, ŻE DWA RAZY DZIENNIE MNIE PRZELECI. TO CAŁKIEM NIEZŁY UKŁAD. ZWŁASZCZA ŻE W ŁÓŻKU TEŻ JEST NICZEGO SOBIE.

MIŁOŚĆ NA SPRZEDAŻ!

kontrakt małżeński



Wczoraj wsadził mnie do samochodu i zawiózł do jakiegoś luksusowego hotelu na Wybrzeżu. Wszyscy usługiwali nam jakbyśmy byli co najmniej jakimiś książętami. Przyjemna atmosfera sprzyjała więc do grzesznego lenistwa i rozpustnych myśli. Przez cały dzień gruchaliśmy ze sobą, podsycając tlący się w nas ogień żądzy, a w nocy daliśmy upust naszych szaleńczych pragnień. Siedzieliśmy na tarasie, popijając szampana. Gwiazdy migotały na niebie i dodawały całej scenerii wspaniałej romantyczności i tajemniczości. Ja siedziałam w szlafroku, który luźno



związany uwidaczniał moje krągłe kształty. Nieco obnażone piersi przykuwały wzrok męża, wprowadzając go w przyjemny stan podniecenia. Zaczął się niespokojnie kręcić. Rozluźniłam poły szlafroka, tak że jego oczom ukazały się smukłe, gładkie nogi. Nawiasem mówiąc, moja chluba. Teraz wystarczyło kilka wymownych gestów, by sprowokować go na dobre. Zaczęłam gładzić uda, przyglądając mu się uwodzicielsko. Wpatrywał się we mnie, ale jeszcze potrafił zapanować nad swoimi żądzami.

Rozstawiłam szerzej nogi, tak żeby mógł widzieć pulsującą z podniecenia cipkę. Połyskiwała w mroku i emanowała namiętnym seksem. Gładziłam ją delikatnie, czekając na mocniejsze pieszczoty. Miękkie jasne włoski plątały mi się między palcami, które robiły się coraz bardziej wilgotne od ciepłego soczku.

Gary stał w tym samym miejscu co przedtem, ale już nie tak spokojnie. Rozgorączkowany popijał szybko szampana i czekał na odpowiedni moment, by zatopić się między moje nogi. Dałam mu znak, że już czas, że już chcę, by to zrobił, by zagarnął mnie dla siebie. Za chwilę był przy mnie i zachłannie ssał muszelkę. Językiem drażnił łechtaczkę, sprawiając, że stawała się coraz wrażliwsza. Przechodziły mnie miłe dreszcze. Stwardniałe piersi wychylały się spod krępującego szlafroka. W pewnym momencie Gary zdarł go ze mnie i natarł na mnie całym ciężarem ciała. Zaparło mi dech. Na udzie poczułam twardą męskość. Zrobiło mi się niezwykle gorąco. Pragnęłam go mieć. Pragnęłam być jego. Odwzajemniałam namiętne pocałunki, ale myślałam już tylko o jednym. Żeby zanurzył się we mnie aż do końca i żeby przyjemność kochania się ze mną odbijała się na jego twarzy. Nogami objęłam go w talii i przyciągnęłam do siebie.

Gary uwolnił penisa ze spodni, by zaraz go we mnie włożyć. Twardy i sztywny



zanurkował we mnie aż do samego końca. Rozkosz zawładnęła moim ciałem, bo nie ma nic piękniejszego dla kobiety od widoku mężczyzny, który porusza się w niej, ocierając się o każdy skrawek jej rozpalonego ciała.

Oddaliśmy się miłosnym uniesieniom, nie zważając na to, czy nas ktoś obserwuje. Zresztą myśl, że ktoś mógłby nas podglądać, dodatkowo nas podniecała. W zapomnieniu i rozkoszy mąż doprowadził mnie do orgazmu, silnego i wyczerpującego. Najchętniej leżałabym po nim nic nie robiąc, ale on nie pozwolił mi na to. Włożył mi penisa do buzi i kazał lizać. Objęłam go silnie wargami i zaczęłam masować. Był bardzo dojrzały. Cały mi się nie mieścił, więc pomagałam sobie rękoma. Pulsował i robił się coraz bardziej gorący. Czułam jak zbliża się jego nieuchronny koniec. Kiedy wiedziałam, że to już ten moment, wepchnęłam go sobie najgłębiej jak mogłam. Cały ładunek nasienia z olbrzymiego kutasa wystrzelił mi prosto do buzi. Z zapałem masowałam go jeszcze delikatnie, spijając ostatnie rozkoszne krople. A potem położyliśmy się obok siebie jak wzorowe, przykładne małżeństwo.

Gerda Górska

SEKSOWNA LODZIARKA

Odkąd sięgam pamięcią, od najwcześniejszego dzieciństwa miałem jedną, niepohamowaną pasję. Ledwo nauczyłem się chodzić, wyciągałem od moich starych parę groszy i zbiegałem na dół do pobliskiej cukierni. Kupowałem tam górę lodów i łapczywie je pałaszowałem. Ta słabość pozostała mi do dzisiaj.

Jakieś pół roku temu znalazłem niesamowitą cukiernię, a w niej super atrakcyjną lodziarkę. Nasza wspólna pasja sprawiła, że któregoś wieczora znaleźliśmy się w niedwuznacznej sytuacji w moim małym mieszkaniu.

Aneta zachwyciła mnie nie tylko swoją wiedzą fachową o sztuce wytwarzania najlepszych w mieście deserów lodowych. Miała słodką buzię, duże krągłe piersi i zgrabne zawieszenie. Z zachwytem wszedłem w jej gorącą i mokrą dziurkę i z nie mniejszą rozkoszą badałem jej pośladki.





Aż jęknąłem z zachwytu, kiedy z uroczym uśmiechem szepnęła: „Poczekaj, zrobię ci małego loda". Delikatnie chwyciła za nasadę mojego koguta i ostrożnie zaczęła mnie lizać.

Ta zabawa wyraźnie przypadła do gustu mojej seksownej lodziarce. Usiadła na mnie wygodnie i energicznie kołysała się na mojej stojącej lancy. Przesunąłem ją trochę na boki, żeby móc sprawnie masować jej zgrabną pupę. Dziewczyna frywolnie rozchyliła nogi, a jej sutki podniecająco prężyły się pod obcisłą koszulką.

SEKSOWNA LODZIARKA

Zauroczony tym wspaniałym doznaniem, ponownie wszedłem między jej pośladki. Było cudownie. Niestety czułem, że te rozkosze dobiegają końca.

Mogłem się tego spodziewać. Wybuch nastąpił niespodziewanie. Poczułem, że tracę świadomość, bałem się, że tego nie wytrzymam...

Gdybym miał siłę broniłbym się. To było rozkoszne, aż do bólu! Naprawdę nie chciałem już nic więcej...

Aneta miała jednak inne zdanie w tej kwestii. Znów wzięła mojego fiuta i łapczywie go ssała. „Twoja sperma smakuje jak najlepsze lody pistacjowe" - powiedziała i z wyraźną rozkoszą smakowała śnieżnobiałą ciecz.

Kutas zniewolony tymi pieszczotami wciąż tryskał strugami spermy i wcale nie miał ochoty wrócić w stan spoczynku. Wyrzucałem ostatnie krople nasienia, które natychmiast znikały w zachłannej buzi mojej lodziarki. A ja znów byłem gotowy do następnego seansu...

ZuZanna



Przejdźmy do konkretów. Interesują mnie tylko konkrety. Gra wstępna? Ciekawe po co. To jakaś bzdura, ja natychmiast zasypiam podczas takiego seansu.





Kobieta konkretna

Lubię, jak facet od razu przechodzi do rzeczy. Po prostu wybieramy pozycję, on ładuje we mnie tą swoją armatę i gotowe.





Mogę mieć orgazm o każdej porze dnia i nocy, i wszędzie - w tramwaju, windzie albo na ulicy. Rozumiecie już, o co chodzi? No, to do roboty!



No, ja w każdym razie jestem od razu gotowa, moja śliska szparka aż uśmiecha się z radości, sutki mi twardnieją i nic więcej mi nie potrzeba do szczęścia.

PIĘKNO WEDŁUG CZYTELNIKÓW EXTASY!

NIECH PRZYJEMNOŚĆ Z EXTASY TRWA OD POCZĄTKU DO KOŃCA

WYBIERZ 1 z...5!

Tradycyjnie jak w każdym miesiącu i tym razem prezentujemy zwyciężczynię. Wygrała bez dwóch zdań. Prawie wszystkie głosy były oddane na Sophię. Gratulujemy jednomyślności.

Przedtem bardzo chciałam wygrać ten konkurs. Teraz, skoro mam to, co chciałam, pragnę rzeczy następnej. Być sekretarką w dobrze prosperującej firmie i mieć przystojnego, kochliwego szefa. Zawsze na dzień dobry kochalibyśmy się na jego biurku, żeby potem cały dzień był miły i przyjemny. W chwilach wolnych, pomiędzy jednym a drugim telefonem, wylizywałby mi cipkę, a ja ssałabym jego penisa aż do obfitego wytrysku.

SOPHIA

Teraz mam jedno marzenie

A gdy miałby naradę, wyskakiwałby na pięć minut, by w jakimś kącie przelecieć mnie aż do bólu. Potem wchodziłby na salę jak gdyby nigdy nic i dalej prowadziłby posiedzenie. Mam nadzieję, że moje pragnienie nie jest takie nierealne. Jak myślicie?

DEBIUTY LITERACKIE EXTASY

HELENA PODOBAŁA MI SIĘ MNIEJ WIĘCEJ OD DWÓCH LAT - DOKŁADNIE OD MOMENTU KIEDY JĄ POZNAŁEM. ZOSTAŁEM ZAPROSZONY NA PRZYJĘCIE DO MOICH PRZYJACIÓŁ, NA KTÓRYM BYŁA I ONA. OD RAZU MNIE WALNĘŁO. NIE MYŚLCIE, IŻ KAŻDA BLONDYNA TAK NA MNIE WPŁYWA. TAK ŁATWO W ŻYCIU NIE JEST. JEDNAK DO HELENY ZAPAŁAŁEM OD RAZU. FIUT JEDEN WIE, CZY MIŁOŚCIĄ. POŻĄDANIEM JEDNAK NA PEWNO. CHCIAŁEM JĄ ZERŻNĄĆ, OT CAŁA PRAWDA.

PRZYPADKI CHODZĄ PO LUDZIACH

MARZENIE, KTÓRE STAŁO SIĘ FAKTEM

Niestety, miałem pecha. Była z fagasem i zupełnie nie zwracała na mnie uwagi. Cóż, bywa i tak. Przemęczyłem imprezę, znosząc widok obleśnego typka poklepującego ją po tyłku. Ach, żebym to był ja - myślałem aż mi mózg parował, a spodnie nabrzmiały od wrażenia. Na myśleniu się jednak skończyło. To znaczy niezupełnie - odtąd trzepiąc kapucyna wyobrażałem sobie co wyprawiam z Heleną. Jakby nie było - kręcenie śmigła to niewątpliwie pocieszyciel strapionych. Miesiące mijały a ja nijak nie mogłem skusić Heleny na moje wdzięki. A przyznać muszę, że mam się czym pochwalić. Inteligencja, kasa, duży fiut - to moje atuty, nie chwaląc się. Prawdę jednak mówiąc nie za bardzo miałem okazję na spotkanie Heleny. Znajomi, u których wtedy byłem, wyjechali do innego miasta; a głupio było dzwonić do niej, skoro miała faceta. Jestem dżentelmenem i mam zasady. Mimo wszystko. Grzałem więc gruchę już drugi rok, myśląc o tej blondynie. I pewnie trzepałbym nadal, gdyby nie przypadek. No, ale on chodzi niekiedy po ludziach. I to mnie cieszy. Wracałem właśnie z parku, gdy ją zobaczyłem. Od razu wyczułem, że coś jest nie tak. Smutek aż bił od niej. Szła wolno z pochyloną głową. Podbiegłem do niej.

- Czy pamiętasz mnie? - zapytałem z nadzieją.

Pamięć miała dobrą. Owszem, przypomina sobie. Spotkaliśmy się u Jurka i Lucyny. Od słowa do słowa dowiedziałem się, co ją dręczy. Rzucił ją właśnie Wojtek, facet, z którym była na przyjęciu. No i zupełnie nie wie, co robić. Postanowiłem pomóc. Uczynność i bezinteresowność - tak mało tego teraz! Nawet się nie zastanawiała, gdy zaproponowałem wizytę u mnie. Ucieszyła się wręcz, że choć przez chwilę nie będzie samotna. Wtedy już wiedziałem, że łatwo jej nie puszczę. Nastawiłem muzyczkę, poczęstowałem dobrym koniakiem, pocieszając ją i prawiąc komplementy. To ją nieco rozruszało - zupełnie nie zauważyła, iż północ dawno minęła.

- Mam głupią prośbę - odezwała się uprzytomniwszy sobie godzinę. - Czy mogłabym u ciebie przenocować. Boję się spać sama u siebie...

- No problem - odpowiedziałem. Za pół godziny moje dwuletnie marzenie zaczęło się spełniać. Właśnie zastanawiałem się, jak zacząć zabawę, gdy poczułem jak jej ręka dotyka mi uda, głaszcze je, przebiega palcami. Chwila moment - a jej dłoń znalazła się na moich nabrzmiałych od nadwyżki spermy jajkach. Pobawiła się nimi nieco i powoli, powolutku dotarła wyżej.



trzymała mnie za jądra, ściskając je i tarmosząc bez znieczulenia. Chwilę potem miała mnie już w ustach. Złoty medal za robienie loda! - tak perfekcyjnie znała się na rzeczy. Najpierw pociąg jej był osobowy, przechodząc w pośpieszny, by skończyć na ekspresie. Ciągnęła druta jakby chciała pobić rekord świata w szybkości. Widziałem jej falujące blond włosy, które rajcowały mnie jeszcze bardziej. Złapałem je za nie, a moje biodra ruszyły na pomoc jej ustom. Dymanie w usta zawsze należało do moich ulubionych rozrywek. Podobnie jak jazda od tyłu. By jednak oddać hołd pozycji tylnej, musiałem najpierw wystrzelić w jej usta. Nie zabrało mi to dużo czasu, gdyż stanowiliśmy naprawdę zgrany duecik. Jej ssące usta okazały się wreszcie wybawieniem - olbrzymia dawka nasienia uderzyła z natężeniem tak wielkim, że Helena aż się zakrztusiła, ale nawet w tym krytycznym momencie chciwie połykała moje ptasie mleczko, nie roniąc ani jednej kropelki.

Ledwo oderwała się od mojego korzenia, a już atakowałem ją od tyłu. Jej mocno wypięta pupa działała na mnie jak czerwona płachta na byka. Jak miałem w zwyczaju, rozchyliłem jej pośladki najszerzej jak mogłem, a moja pałka ujrzawszy różową, cudowną szparkę aż parsknęła z zachwytu. Wyprężyła się i uderzyła znienacka.



Ścisnęła moją pałkę delikatnie i z tą samą subtelnością poczęła ją pieścić. Jednak i ja nie pozostałem bierny. Moje palce dotarły do jej mokrej szparki i dwa z nich zagłębiły się w nich z lubością. Plądrowałem jej wnętrze przygotowując grunt do intensywniejszego ataku.

Czułem jednocześnie jak żądza ma wzbiera coraz bardziej i nie pozostanie mi za chwilę nic innego, jak wypuścić z siebie podchodzącą spermę. Helena jednakże do amatorek nie należała. Przerwała zabawę, ale po to tylko, by skierować swe usta w wiadomym kierunku. Najpierw poczułem oddech na mym wyprężonym do granic możliwości kutasie, a zaraz jej gorący jak ogień język. Poruszała nim szybko, aż mnie dreszcze przebiegły. Dodatkowo

Blondyna zawyła, lecz złapałem ją mocniej za biodra, przyciągając aż po same jądra. Poruszałem się szybko, bo tylko taka jazda dawała mi pełną satysfakcję. Poza tym, mogłem sobie na to pozwolić - byłem już po pierwszym wystrzale, więc orgazm drugi, znałem to z autopsji, nie pojawi się prędko. Wwiercałem się więc w jej rozpalone wnętrze, świdrowałem - a jęk Heleny przeszedł w spazmatyczny krzyk, który rozpalił mnie jeszcze bardziej.

Musiałem kończyć dzieło, gdyż niespełnienie dawała mi się już we znaki. Wtopiłem wzrok w jej tyłek i patrząc na całą akcję wystrzeliłem ponownie, w sam środek mojego marzenia, które dopiero po dwóch latach stało się faktem...

Mirek D.

KASIA

Czasami lubię położyć się gdzieś na dzikiej plaży i zasnąć. I wtedy śnią mi się różne piękne rzeczy. Ostatnio śniło mi się, że nie byłam na plaży sama. Był tam też jakiś mężczyzna! Kochaliśmy się na rozgrzanym piasku, objęłam go nogami i poczułam go bardzo głęboko w sobie.

To było takie cudowne uczucie, gdy eksplodował we mnie potokami spermy.

SAMA NA DZIKIEJ PLAŻY

Ale ja marzyłam o czymś innym: wzięłam do ust jego ptaszka i pieściłam go językiem, ssałam i przygryzałam zębami



Uwielbiam to robić, uwielbiam smak spermy, mogłabym się tylko nią żywić. Ale potem obudziłam się i zrozumiałam, że to był tylko piękny sen, że leżę sama na pustej plaży. Szkoda. Ale wierzę, że marzenia się spełniają.





Dlatego wiem, że któregoś dnia ten mężczyzna do mnie przyjdzie. Będę na niego czekać.

SUPER KONTAKT EXTASY

NIE ODBIERAJ SOBIE SZANSY! NIE TRAĆ WIARY W ZWYCIĘSTWO!

JAK UMIESZCZAĆ OGŁOSZENIA W SUPER SEX-KONTAKCIE EXTASY?

1. przysłanie swojej fotografii, treści ogłoszenia oraz oświadczenia/zgody na publikację na adres redakcji

* treść ogłoszenia może zawierać maksymalnie do 50 słów
* fotografia musi być podpisana własnoręcznie i czytelnie na odwrocie

-dla mężczyzn i par cena jednego ogłoszenia, z jedną fotografią (tylko zdjęcia odważne) - 15 pln

-kobiety ogłaszają się za darmo! (warunek publikacji - odważne zdjęcia)

* wzór oświadczenia:

Ja niżej podpisany wyrażam zgodę na opublikowanie mojego zdjęcia wraz z ofertą na łamach SUPER KONTAKTU w magazynie EXTASY.

Stwierdzam że mam ukończone 18 lat i podane przeze mnie dane są prawdziwe.

....

czytelny podpis

2. dołączenie do swojej oferty kserokopii 2 i 3 strony dowodu osobistego oraz strony zawierającej informację o miejscu stałego zamieszkania

* w szczególnych przypadkach istnieje możliwość dołączenie kserokopii innego niż dowód osobisty dokumentu stwierdzającego tożsamość, ale pod warunkiem przysłania kserokopii stron zawierających zdjęcie i informacje o danych personalnych osoby ogłaszającej się

3. jeżeli na zdjęciu znajduje się więcej niż jedna osoba wymagana jest pisowna zgoda na publikację zdjęcia wszystkich osób na nim występujących
4. w miarę możliwości prosimy o podawanie numeru telefonu (domowy, do pracy, ewentualnie grzecznościowego i godzin dostępności), co umożliwi wyjaśnienie ewentualnych niejasności
5. dokładne spełnienie wszystkich wyżej wymienionych wymogów jest warunkiem zamieszczenia oferty w SUPER KONTAKCIE.

**Dowód wpłaty wyślij przekazem pocztowym razem z tekstem i fotografią na nasz adres:
SATURN PUBLISHING - EXTASY
skrytka pocztowa 52
00 - 950
Warszawa 1**

W JAKI SPOSÓB ODPOWIADAĆ NA OGŁOSZENIA?

-po napisaniu odpowiedzi na wybrana ofertę, wkładacie ją do koperty; w lewym górnym rogu koperty -wyraźnie piszecie numer wybranej oferty i następnie adresujecie ją na adres redakcji

-inna możliwość -napisaną odpowiedź na ofertę wkładacie do koperty, w jej lewym górnym rogu piszecie wyraźnie numer ogłoszenia, na które odpowiadacie, a następnie tę kopertę wkładacie do nowej koperty i wysyłacie adresując do redakcji.

Odpowiedzi będą przekazywane zainteresowanym, w ciągu miesiąca od publikacji ogłoszenia. Redakcja zajmuje się tylko przekazywaniem ofert zainteresowanym.



Jestem bardzo atrakcyjną, seksowną, 22 - letnią bi z Warszawy. Pragnę poznać dziewczynę bi lub les, zdecydowaną na śmiały seks z kobietą. Warunkiem jest atrakcyjny wygląd i wiek do 30 lat. Odpowiem na listy tylko ze zdjęciem (telefon przyspieszy kontakt). Oferty z całego świata.
A - 001 - 0235



Mam 26 lat, jestem atrakcyjna, 160/55, szczupła, zgrabna, o dużym temperamencie. Poznam pana lub 2,3, obdarzonych, z temperamentem, zdrowych w 100%. Wymiary (23,24 x 18). Odpiszę 200%. Szybko piszcie. Bo warto!
A - 001 - 0234



Atrakcyjna i wyuzdana parka zaprasza do siebie pięć piękną do zamknięcia obwodu wysokiego napięcia. Zdrowie, higiena, kultura - oczywiste. Luksusowe warunki. Wyrafinowany seks i wrażenia pierwszej klasy gwarantowane. Wielkopolska.
A - 001 - 0238

Młoda, bezpruderyjna blondynka, zaprosi do siebie pana powyżej 30 lat, na szalone sex-spotkanko, bez dalszych zobowiązań. Przyjedź, zakosztuj rozkoszy. Poślij znaczki na list express. Poślę akty. Odpowiem na konkretny list.
A - 001 - 0237





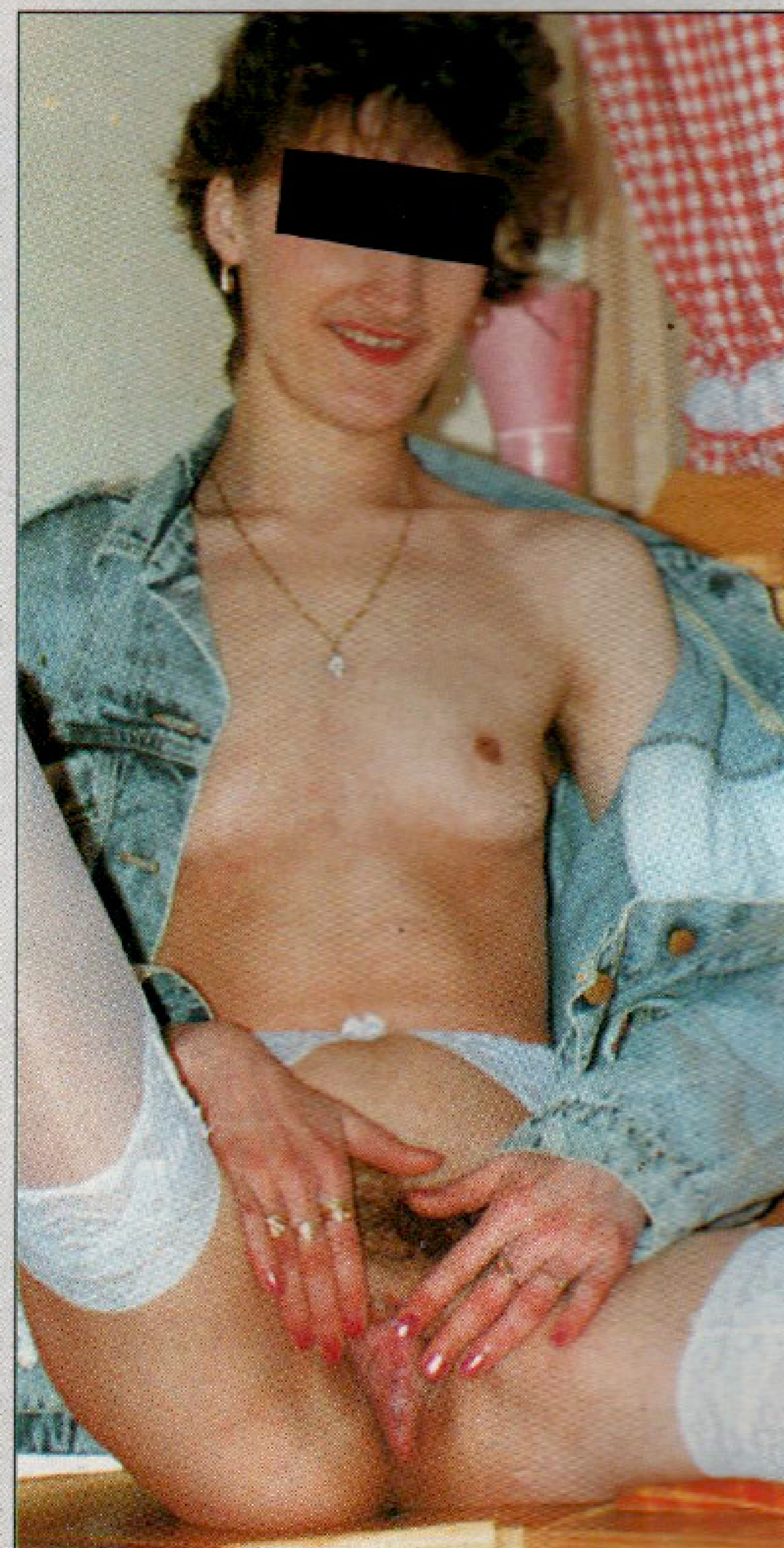
28 - latek z humorem, przystojny, bez nałogów, masochista z kolczykiem w intymnym miejscu, bez doświadczenia w seksie, lubiący perwersyjki oraz stroje ze skóry u pań, pragnie poznać odpowiednią bezpruderyjną panią do 45 lat, której będzie posłusznym, erotycznym niewolnikiem. Odpiszę na każdy list. 100% dyskrecji.
A - 001 - 0232

Zadbana, szczupła, 26 - letnia mężatka, lubiąca pieszczoty i seks - bieliznę, zaprosi do siebie niezależne finansowo dziewczyny. Oddam swe ciało do eksperymentowania na nim wraz z mężem. Wiek zbliżony. Foto-akt - odpiszę natychmiast.
A - 001 - 0236



19 lat, bardzo lubiąca seks, mieszkanka Łodzi, nie zna znaczenia słowa „wstyd", poszukuje opiekuna, niekoniecznie z okolic Łodzi (wiek i stan cywilny obojętny). Oferuje również serię pikantnych aktów.
A - 001 - 0231





Atrakcyjna dziewczyna, tegoroczna maturzystka, 19/170, szczupła, zgrabna, z wydepilowanym ciałem, chwilowo w kłopotach finansowych, odstąpi koneserom kobiecego ciała swoją bieliznę, amatorskie foto-akty oraz video-nagrania. Napisz załączając znaczek na odpowiedź, wyślę informację. Czekam i mocno całuję!
A - 001 - 0233

Uwaga! Wydawca nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy publikowania zdjęć nie odpowiadających charakterowi i estetyce magazynu.

BEZ ZNIECZULENIA

Nasze koleżanki z pracy zawsze wydawały nam się nudnymi domowymi kurami bez seksapilu. Całymi godzinami potrafiły rozmawiać wyłącznie o zakupach, ciuchach i obowiązkach domowych. Jedynym wyjątkiem była Anka - szefowa naszego działu. Była po prostu chodzącym seksem. Traf chciał, że udało nam się sprawdzić jej rzeczywiste możliwości.

Któregoś czerwcowego popołudnia zaprosiła nas do siebie do domu. Rozmowa o pracy szybko doprowadziła nas do bliższego poznania. Kiedy wygodnie siedziała w fotelu, przystąpiliśmy do nagłego ataku. Panna bez specjalnych ceregieli przyssała się do mojego fiuta, a w tym czasie Andrzej pozbawiał ją seksownej bielizny.

Kiedy opadła ostatnia sztuka uroczych koronek, uklękła przed prężnym kutasem Andrzeja. Ja z kolei z dziką pasją wszedłem między jej wypięte pośladki.


Panna nie była specjalnie wstydliwa. Wzięła mnie w usta i zachłannie ssała stwardniały koniuszek mojego ptaka. Andrzej w tym czasie rozwarł jej nogi i energicznie pchał się w głąb jej włochatej dziurki.


W dalszej zabawie pomocny był bujany fotel. Anka usiadła na nim wygodnie, Andrzej uniósł jej zgrabne nogi i mocnymi uderzeniami wdzierał się w jej gorącą szparę. Ja nachylony nad nią manipulowałem fiutem w jej otwartych ustach.


Nasze przypuszczenia w zupełności się potwierdzały; Anka była wprost niespożyta. Zachęcająco wypięła tyłek i z zadowoleniem przyjęła Andrzeja do środka. Mnie z kolei męczyła swoją żarłoczną buzią.


Jeszcze raz na chwilę wzięliśmy się w garść, aby do końca zaspokoić naszą ognistą partnerkę...



Przy takich pieszczotach nawet głaz nie zostałby obojętny. Ja po prostu strzeliłem jej w twarz strugą gorącej spermy.



Równocześnie ze mną Andrzej obficie zraszał swoimi sokami jej wspaniałą buzię..
Anka zaś z wyraźnym zadowoleniem przyjmowała nasze gorące pieszczoty.



Nie wiadomo jak, po krótkiej chwili znów strzeliłem deszczem gorącej spermy, prosto w jej otwarte usta. Ta niespodzianka doprowadziła Ankę do całkowitej utraty panowania nad swoim niezwykłym ciałem. Zrobiliśmy to, na co zasłużyła.







Jestem kobietą, to bardzo dużo znaczy. Wiem dokładnie, czego oczekuję od życia. Dobrego seksu. Nie interesują mnie przygodne romanse w krzakach albo na dyskotekach.



TA

Mężczyzna, oprócz swojego członka, musi umieć mi zaoferować coś jeszcze - przyjemność. A jestem bardzo wymagająca.



Facet musi umieć czuć moje ciało, pieścić moją skórę, doprowadzać mnie do szczytu ruchami swoich bioder albo swojego języka. To musi być facet z klasą. W zamian za to, otrzyma cudowny prezent - moje ciało. A ja też mam klasę.



MAM CIAŁO Z KLASĄ

SHANGI & LING



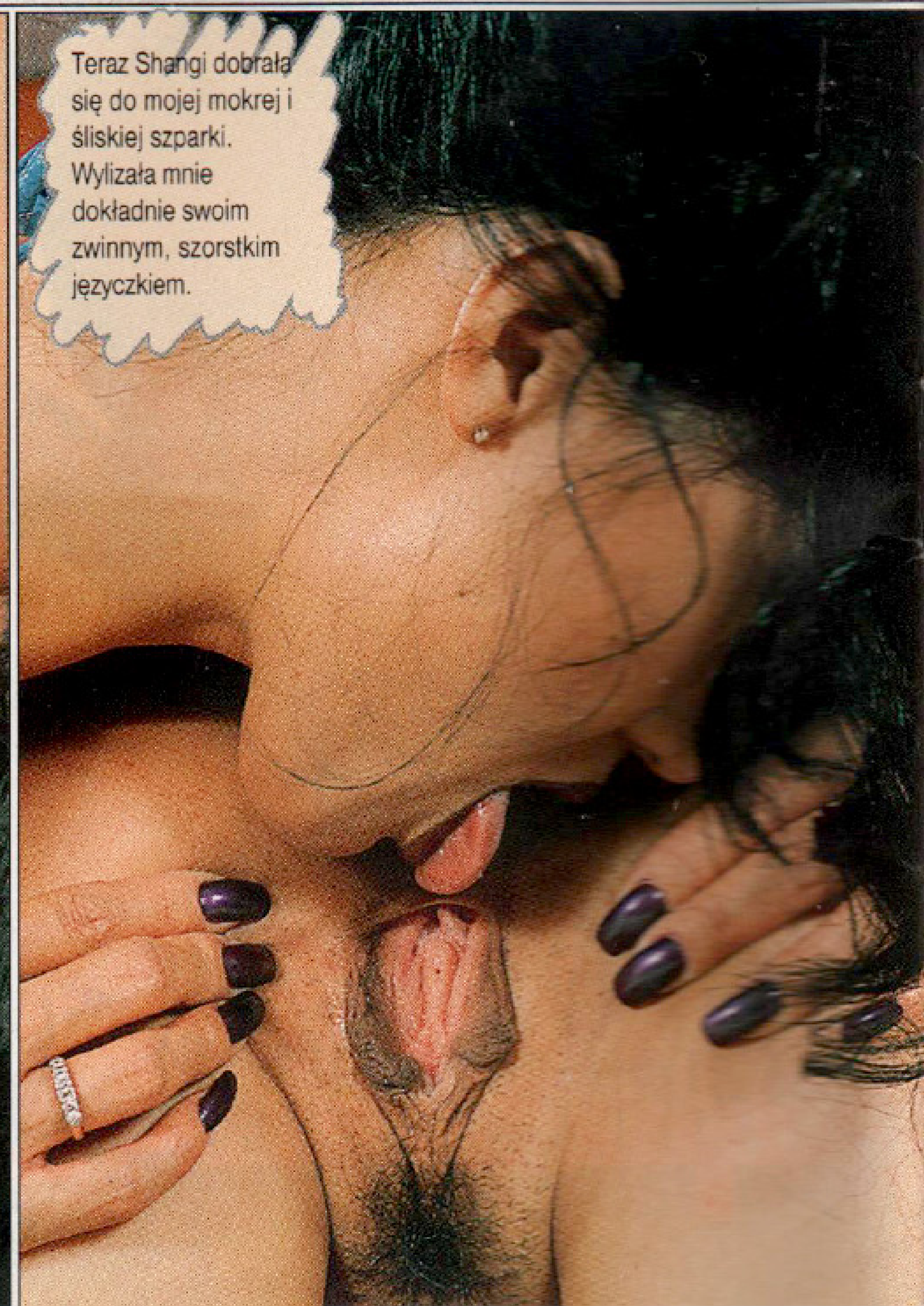


AZJATYCKIE TYGRYSY










KOBIECE LOVE STORY
Na chwileczkę oderwałyśmy się od swoich ogolonych cipek. Zawsze to miło spojrzeć sobie w oczy po tylu latach rozłąki!


Położyłam się na łóżku i poprosiłam ją, żeby usiadła mi na twarzy. Czułam już zapach jej wilgotnej szparki. Gęsty śluz spływał mi na twarz.


Shangi zawsze była bardzo smaczna. Starałam się dotrzeć językiem w najbardziej zakryte fałdki jej cipki. Wylizałam ją do czysta.


Szczęśliwa Shangi odwdzięczyła mi się od razu. Jej język penetrował moją szparkę, dokładnie zbierając kropelki śluzu.


Nam nigdy nie jest zbyt wiele! Jeszcze raz obejrzę dokładnie, jakie kolczyki nosi Shangi...

LILKA



Tak naprawdę to nie jestem odważna. Tylko udaję, że nigdy się nie boję. Ciągle muszę sama sobie udowadniać, na ile mnie stać.





Muszę sama siebie przekonywać, że stać mnie na pokonywanie lęku. Tak było właśnie z tym kolczykiem w pępku. Bałam się bólu, ale musiałam sama siebie przekonać, że potrafię znieść ten ból.



Lubię się sprawdzać

Będę mogła wypróbować swoją odwagę, a poza tym, to takie podniecające!

I zniosłam! Chociaż, prawdę mówiąc, bolało mniej niż myślałam. Dlatego, teraz mam inny pomysł: zrobię sobie kolczyk w cipce.

NATASZA

Cześć, to ja. Natasza. Jestem prawdziwą Słowianką i mam słowiański temperament.

Jestem stworzona do miłości. To takie cudowne uczucie, kiedy silny mężczyzna - najlepiej ciemnoskóry - zrywa ze mnie ubranie i bierze mnie od tyłu.

Albo na masce samochodu, czy w wodzie... Ostatnio kochałam się z jakimś gościem w windzie. Nie wiem, jak miał na imię, w ogóle go nie znam, po prostu spotkałam go w windzie. Myślisz, że jestem nimfomanką, co? Nic podobnego. Ja po prostu kocham seks.

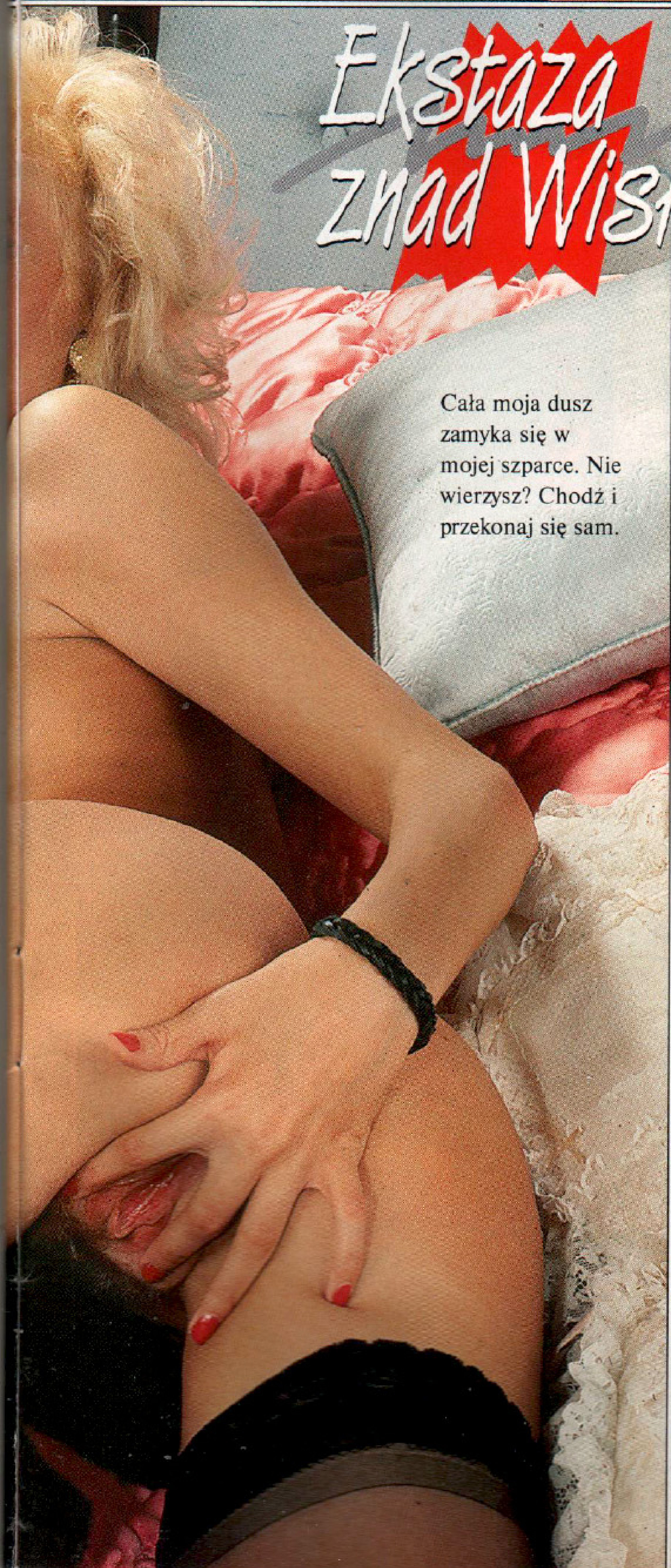




Jeżeli włożysz rękę głęboko, głęboko w moją cipkę, to możesz znaleźć moją duszę. Ale lepiej spróbuj ją wyciągnąć językiem, jest bardzo smaczna.

Moja dusza czeka na ciebie - nie pozwól, żeby się nudziła.

Ekstaza znad Wisły



Cała moja dusz zamyka się w mojej szparce. Nie wierzysz? Chodź i przekonaj się sam.

TEN PIERWSZY RAZ... PRZED OBIEKTYWEM!!!



SZANSA NA SUKCES

AGNIESZKA: Sukces odnoszę codziennie. Pracuję w nocnym klubie i praktycznie non stop przebywam wśród mężczyzn. Jest to dla mnie bardzo satysfakcjonujące. Czuję się z nimi wspaniale, bo reagują na mnie tak, jak lubię.



1. **wiek:** 22 lata
2. **wymiary:** 98/70/99
3. **wzrost:** 164
4. **miejsce zamieszkania:** Gdynia
5. **stan cywilny:** panna
6. **znak zodiaku:** koziorożec
7. **wykształcenie/ zawód:** średnie/barmanka
8. **hobby:** kolekcjonowanie wibratorów
9. **preferencje seksualne:** po prostu mężczyźni
10. **upodobania dotyczące seksu:** w jednej dziurce mężczyzna, w drugiej wibrator. Jednym zdaniem: „Tylko przy mężczyznach mogę się zrealizować i odnieść sukces."



Gdy na mnie patrzą, to aż się oblizują. Podniecam ich. I właśnie to jest mój sukces. Nie wyobrażam sobie dobrej zabawy bez mężczyzn.









...CO W NASTĘPNYM NUMERZE? EXTASY

















VIOLA - ROMANTYCZNE FANTAZJE

Kobiety są bardzo różne i bardzo dziwne. To, że są różne - tym lepiej dla nas mężczyzn, mamy możliwość poznawania i kosztowania (co chyba jest decydującym argumentem za) tych różnorodności. Na czym polega ich dziwność? - Na to pytanie odpowie Wam Viola i to odpowie tak, że nie pozostawi nam cienia wątpliwości! Uzbrojcie się w cierpliwość.

MARTA - TYLKO WYZWOLONY SEKS!

- Jestem entuzjastką wolnego seksu. Takiego, który nie jest ograniczany przez żadne konwenanse i obyczaje. Tylko taki rodzaj seksu sprawia mi przyjemność i daje mi maksymalną satysfakcję. Tylko wtedy czuję się, że żyję naprawdę! To Wam właśnie pragnę pokazać!

BLACK & WHITE

Jeżeli nie masz uprzedzeń rasowych, jeżeli nie jesteś pruderyjny i jeżeli lubisz seks we troje - to mamy dla ciebie coś specjalnego! Ekscytujący mini-serial, w którym wszystko jest możliwe. Głównymi bohaterkami są dwie piękności: przedstawicielka Czarnego Lądu - Naomi i reprezentantka Starego Świata - Sara. W roli komentatora, sędziego i obserwatora uczestniczącego - Nocny Marek. Zapraszamy do... zabawy!

W RĘKACH BESTII

Każdy z nas wie doskonale, że pierwszy raz bywa dosyć trudny - brak doświadczenia, duża trema, chęć wykazania się jako mężczyzna. Historia, którą chcemy Wam przedstawić, opowiada o przeżyciach pewnego młodzieńca, który już na samym początku swoich doświadczeń erotycznych dostał się w ręce nienasyconych i niezwykle ponętnych „bestii". Co się wydarzyło w trakcie spotkania i czy nasz młodzieniec wyszedł z tego obronną ręką, tego wszystkiego, a może jeszcze więcej dowiecie się już za miesiąc!

AGATA - PIERWSZĄ RUNDĘ WYGRYWAM SAMA!

- Mam jedną naprawdę żelazną zasadę: przed każdym mityngiem miłosnym zabawiam się sama. Dlaczego to robię? - Wydaje mi się, że to jest zgodne z moją naturą; daje mi możliwość rozbudzenia moich zmysłów, a poza tym jest elementem zaskoczenia dla potencjalnego partnera. Żaden mój kochanek nie spodziewa się, że mogę nagle go zaatakować, nie oczekując z jego strony żadnych pieszczot wstępnych! To daje mi dużą przewagę i satysfakcję!

SANDRA - UWIELBIAM FILMY PORNO

- Moim marzeniem jest brać udział w ostrych filmach porno. Bardzo często wyobrażam sobie siebie w roli aktorki, która zdobywana jest przez trzech mężczyzn jednocześnie. Nigdy tego nie przeżyłam w rzeczywistości, może dlatego, że brakowało mi odwagi? Wiem jedno: grając taką dynamiczną scenę nie miałabym żadnych oporów! Opowiem Wam ze szczegółami, co sobie nam ten temat wyobrażam!

WEEKEND WE TROJE

Jak można spędzać wolne weekendy? Sposobów jest chyba tyle ilu ludzi na świecie. My proponujemy Wam bliższe przyjrzenie się Annie i jej dwóm znajomym, którzy prawie każdy weekend spędzają razem na.... tego Wam nie możemy zdradzić. Możemy za to Was zapewnić, że nie zabraknie emocji i naturalnie dobrego seksu. Pamiętajcie: podpatrywanie życia innych osób jest dobrą szkołą życia dla nas samych!

!UWAGA - 23 PAŹDZIERNIKA UKAŻE SIĘ LISTOPADOWE EXTASY!
ŻYJ W ZGODZIE ZE SOBĄ!
NOWE EXTASY! NOWA ROZKOSZ!

UWAGA!
PRZYGOTUJ
SIĘ NA
NAJLEPSZE
JUŻ
NIEDŁUGO
1 NUMER
SPECJALNY:

SUPER
EXTASY

EXTASY
SEKS NA
NAJWYŻSZYM
POZIOMIE!

LISTOPADOWY
NUMER
EXTASY
JUŻ OD
23 PAŹDZIERNIKA

Czy wiecie, że...

EXTASY
TO JEDYNY
MAGAZYN
STWORZONY
DLA
PRAWDZIWEJ
EKSTAZY!

EXTASY ALBO SMUTEK! WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE - Minister seksu i rozrywki